

TYGODNIK SUWALSKI

NR 16(285) ROK VII

17 KWIETNIA 1996

CENA 50 GR (5000 ZŁ)

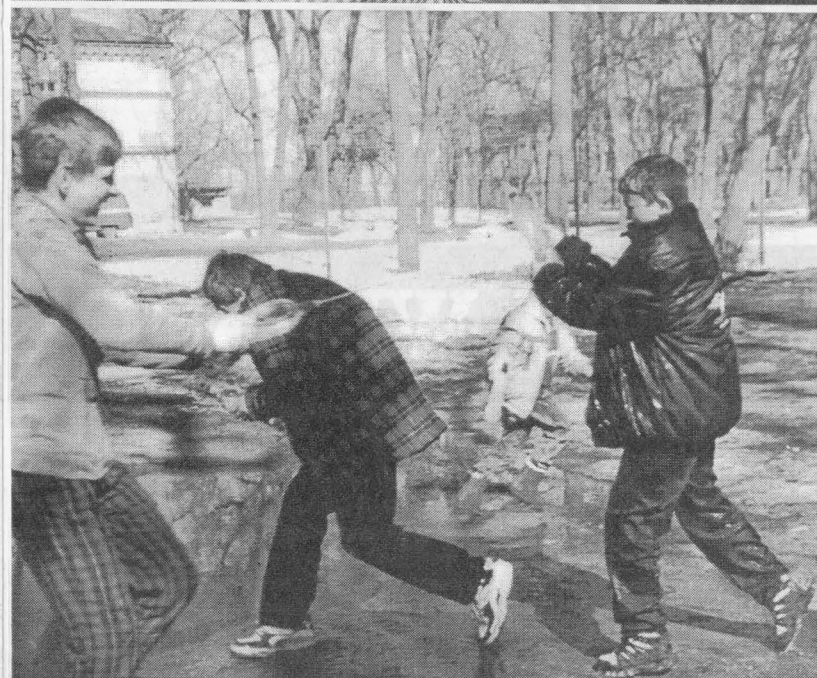


ŻEGNAJ ZIMO, WITAJ WIOSNO!





WYDARZENIA LOKALNE



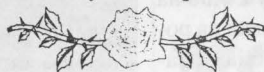
W ŚWIĄTECZNE DNI

Fot. Z. Gałaszewski





Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy z okazji Świąt Wielkanocnych przestali nam życzenia pełne otuchy i wiary w lepszą przyszłość.



Redakcja „TS”

KRONIKA POLICYJNA

W ubiegłym tygodniu (5-11.04) w województwie suwalskim zanotowano 79 włamań i kradzieży, sześć rozbojów i zabójstwo (w Ełku). Sześć osób zostało rannych w pięciu wypadkach drogowych. W gorącym uczynku popełnienia przestępstwa zatrzymano 41 osób, w tym 11 sprawców przemytu.

Rozboje

W Wielki Piątek ok. godz. 10.50 na ul. Kolejowej dwóch mężczyzn grożąc użyciem noża i gazu łzawiącego zmusiło młodego mieszkańca gminy Rutka Tartak do oddania pieniędzy. Napadnięty utracił 210 złotych. Sprawcy rozboju pozostają bezkarni.

Tego samego dnia ok. godz. 19.00 na ul. Kościuszki trzech mężczyzn bez powodu zaatakowało 26-letniego przechodnia. Jeden z napastników zadał mu cios nożem w plecy. Ofiara napadu trafiła do szpitala. Sprawcy zostali zatrzymani. Dwaj z nich (w wieku 17 i 32 lat) pochodzą ze wsi Kosinowo w gminie Prostki, trzeci (21 lat) jest mieszkańcem Zielonego Kamulskiego.

Włamania

Po wycięciu otworu w kracie zabezpieczającej złodzieje dostali się do kiosku gastronomicznego przy ul. Kościuszki. Skradli kuchenkę mikrofalową i radio.

Włamano się również do sklepu przemysłowego przy ul. Pułaskiego, skąd skradziono artykuły odzieżowe i obuwie na sumę ok. 2 tys. złotych. Z mieszkania przy ul. Paca wyniesiono złotą biżuterię o wartości ok. 550 złotych. Złodzieje dostali się do środka po wyłamaniu okna w kuchni. Złotą biżuterię oraz 2 tys. dolarów, magnetowid i dwie kurtki skórzane nieznanymi sprawcami skradli z mieszka-

nia przy ul. 1 Maja. Poszkodowany wycenił swoje straty na ok. 10 tys. złotych.

Z nie zamieszkałego jeszcze budynku przy ul. Modrzewiowej skradziono glazurę, terakotę i cztery okna PCV o łącznej wartości ok. 5 tys. złotych.

Wandale

w miniony czwartek w późnych godzinach wieczornych dyżurny Komendy Rejonowej Policji odebrał kilka telefonów informujących o grupce mężczyzn metodycznie wybijających szyby w oknach mijanych budynków na ulicach Waryńskiego, Noniewicza i Chłodnej. Policjanci zatrzymali sprawców wandalizmu. Okazali się nimi czterej nietrzeźwi suwalczykowie w wieku 20-32 lat. Wybite szyby wstępnie wyceniono na ok. 700 złotych.

Szukamy samochodów

W ubiegłym tygodniu w Suwałkach skradziono cztery samochody: beżowego mercedesa 123 (SWS 8894) z ul. Kolejowej, zielone audi 100 (SWT 7620) z ul. 1 Maja, szarego poloneza (SWL 0806) z ul. Utrata i czerwonego fiata 126p (SFW 5481) z ul. Mickiewicza.

Strzały

w Suwałkach

Komenda Rejonowa Policji w Suwałkach zwraca się z prośbą do osób, które były świadkami oddania strzałów w dniu 5 kwietnia br. do następujących obiektów: samochodu marki Łada zaparkowanego przed blokiem nr 26A przy ul. Północnej, do okien jednego z mieszkań przy ul. Utrata 9 i do okien budynku mieszkalnego przy ul. Minkiewicza o kontakt osobisty z KRP w Suwałkach przy ul. Świerkowej 60, pok. nr 214, bądź też o kontakt telefoniczny 660-527 lub 997.

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ W Oddziale Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w Suwałkach uruchomiono Fundusz Aktywizacji Bezrobotnych.

★ W okresie od Wielkiej Soboty do świątecznego poniedziałku do suwalskiej Izby Wytrzeźwień trafiło 12 osób.

★ W piątek, 12 kwietnia, w

Urzędzie Wojewódzkim obradował Zespół Polityki Społecznej Rady Restrukturyzacji Województwa Suwalskiego.

★ Tego samego dnia w Suwałkach wystąpił znany z krakowskiej Piwnicy pod Baranami Alo-sza Awdziejew.

(an)

Przez dwa dni, 19-20 kwietnia, na terenie miasta i gminy Suwałki oraz gminy Raczki trwać będą ćwiczenia obrony cywilnej pod kryptonimem „Hańcza'96”. W pierwszym dniu uruchomiony zostanie radiowy system włączania syren alarmowych.

Tematem ćwiczeń jest osiąganie wyższych stanów gotowości obronnej przez organa i siły OC oraz gotowości do prowadzenia akcji ratunkowych w rejonie zniszczeń i awarii spowodowanych przez działania dywersyjno-sabotażowe.

„Maryjo – ratuj wiarę w naszych rodzinach” – pod tym hasłem modlili się wierni do Matki Boskiej Fatimskiej w parafii p.w. Chrystusa Króla na terenie byłej jednostki wojskowej przy ul. Pułaskiego w Suwałkach.

(rl)



Radnemu
Czesławowi Wielgatowi

z powodu śmierci

MATKI

wyrazy głębokiego współczucia
składają

radni Rady Miejskiej w Suwałkach

PREZYDENT MIASTA

Na warsztatach terapii zajęciowej prezydent Suwałk spotkał się z dyrekcją i młodzieżą z suwałskiego Ośrodka Rehabilitacji.

Ponadto uczestniczył w spotkaniu z zespołem kierowania obroną cywilną Suwałk. Omawiano

ćwiczenia OC, które odbędą się 19-20 kwietnia.

Wziął też udział w posiedzeniu Zespołu Polityki Społecznej Rady Restrukturyzacji Województwa Suwałskiego.

(an)

8 KWIEŃNIA ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

Władysław Augustynowicz i Monika Szostak, Wojciech Gliniarz i Anna Urszula Śpiczko, Jerzy Zajczkowski i Iwona Maria Dziokan, Jacek Mackiewicz i Iwona Obermiller, Wojciech Niedźwiecki i Magdalena Maciejewska, Mariusz Panasiewicz i Jolanta Wasilewska, Wojciech Bolesta i Eliza Tkacz, Cezary Jarosław Urbanowicz i Jadwiga Stankiewicz, Mariusz Franciszek Żogo i Helena Wanda Milewska, Konrad Rogucki i Monika Mokrzycka, Krzysztof Sokołowski i Marzena Orłowska.

★ ★ ★

W DNIACH 5 – 11 KWIEŃNIA BR. SPORZĄDZONO 41 AKTÓW URODZEŃ, W TYM 22 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

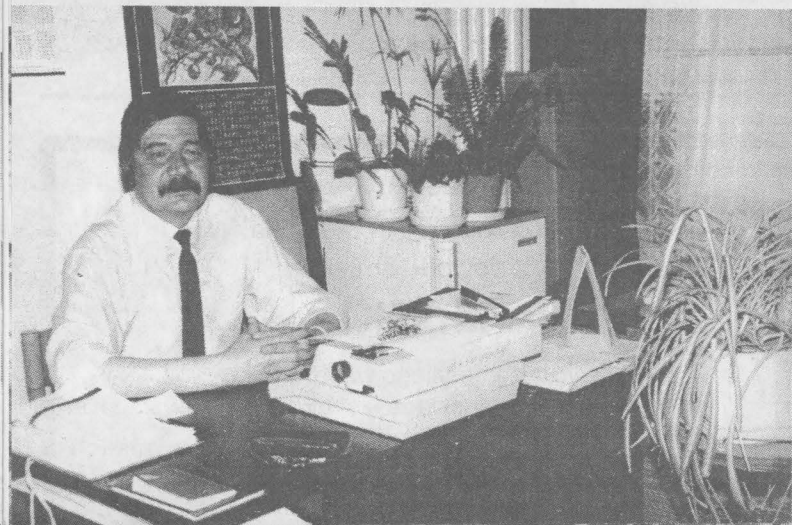
Natalia Misiukiewicz (c. Cezarego i Urszuli), Daria Mordas (c. Dariusza i Alicji), Urszula Makowska (c. Grzegorza i Jolanty), Luiza Suchocka (c. Marka i Wiesławy), Aleksandra Łoboda (c. Remigiusza i Marzeny), Kamila Aleksandrowicz (c. Jacka i Anny), Angela Korenkiewicz (c. Pawła i Anety), Elżbieta Butkiewicz (c. Mariusza i Genowefy), Kacper Rozmysłowski (s. Marka i Marzeny), Dominik Panasiewicz (s. Mariusza i Marzeny), Szymon Grabowski (s. Tadeusza i Małgorzaty), Szymon Podurciel (s. Jana i Małgorzaty), Łukasz Surazyński (s. Szymona i Anny), Cezary Pietrukiewicz (s. Stanisława i Marianny), Paweł Łoboda (s. Remigiusza i Marianny), Szymon Kowalewski (s. Stanisława i Elżbiety), Dawid Warakowski (s. Grzegorza i Małgorzaty), Jakub Motulewski (s. Mariusza i Beaty), Patryk Brzostowski (s. Mirosława i Anety), Dawid Burzyński (s. Edwarda i Elżbiety), Michał Gasiński (s. Grzegorza i Ewy), Piotr Żółtowski (s. Janusza i Małgorzaty).

CZYM SIĘ ZAJMUJEMY?

– Zajmuję się sprawami administracyjno-gospodarczymi oraz technicznym funkcjonowaniem Urzędu Miejskiego, w tym m.in. zamówieniami publicznymi dotyczącymi utrzymania budynku, a także bieżącym zaopatrzeniem w artykuły biurowe i higieniczno-sanitarne.

Mówił: pracownik Wydziału Organizacyjnego Urzędu Miejskiego

Ryszard Domoradzki



ZARZĄD MIASTA

Nowe stawki czynszu

Zarząd Budynków Mieszkalnych wystąpił z wnioskiem o zmianę wysokości stawek czynszu regulowanego w zasobach komunalnych. Zgodnie z nim, stawka bazowa czynszu wzrosła by z 0,58 na 0,78 zł/mkw. Zarząd Miasta na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia br. zaproponował, aby obniżyć o 5% stawkę bazową dla mieszkań na czwartych piętrach w budynkach bez wind i na parterach wszystkich budynków, natomiast uwzględniając usytuowanie mieszkań na pierwszych i drugich piętrach podwyższyć stawkę o 5%.

Zadania inwestycyjne w 1996 r.

Zarząd przyjął wykaz zadań inwestycyjnych na bieżący rok. Na inwestycje przeznaczono 4,5 mln złotych z kasy miejskiej oraz dotacje z funduszu PHARE Struder (2,137 mln zł), PPKS 8130 tys. zł), Kuratorium (800 tys. zł) i inne (1,33 mln zł). W tym roku dokona się m.in. rozbudowy dworca autobusowego, sieci energetycznej na ul. Wesołej, uzbroi teren pod Centrum Wystawiennicze przy ul. Świerkowej, dokończy prace na ulicach Szpitalnej, Armii Krajowej, Falka i kanalizację deszczową na ul. Wyszyńskiego, rozpocznie budowę szkoły podstawowej na osiedlu Północ III.

Z wykazem inwestycji zapozna-

ją się teraz Komisja Finansowo-Gospodarcza Rady Miejskiej oraz Komisja Rewizyjna, po czym wróci on jeszcze raz na obrady Zarządu Miasta.

Przetargi

Zaakceptowano propozycję komisji przetargowej dotyczącą podpisania umowy na opracowanie projektu dróg i uzbrojenia terenów os. Hańcza z firmą „DOM-BUD” za sumę 8 tys. złotych.

Przetarg na opracowanie projektu budowlanego ul. Powstańców Wielkopolskich został unieważniony z powodu braku ofert. Do nowego przetargu zostanie zaproszonych kilka suwałskich firm.

Umundurowanie dla OSP

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Suwałkach zwrócił się z prośbą o zakup czterech kompletów umundurowania. Zarząd postanowił udzielić dofinansowania w wysokości 1000 zł.

Nadwyżka budżetowa

Zarząd przyjął projekt uchwały Rady Miasta dotyczący rozdysponowania nadwyżki budżetowej z 1995 roku wynoszącej 857.435,33 zł. Zaproponowano, by pieniądze przeznaczyć na finansowanie wydatków w przedszkolach (80.000 zł), zasiłki i pomoc w naturze (40.000 zł), dodatki mieszkaniowe (307.435,33 zł) oraz na pozostałą działalność (430.000 zł).

(an)

W TROSCE O CZYSTOŚĆ MIASTA

Na temat pozimowego porządkowania Suwałk przedstawiciele władz miejskich rozmawiali we wtorek, 9 kwietnia, z dyrektorami przedsiębiorstw komunalnych.

Topniejący śnieg i lód odstąpiły na chodnikach, trawnikach i jezdniach śmieci nagromadzone przez całą tegoroczną zimę.

Wszyscy, nie tylko służby po-

ządkowe miasta, powinni zadbać o estetyczny wygląd naszych ulic i osiedli, tak aby wraz z nadejściem maja wszędzie było czysto i schludnie.

Nadmiar piasku z chodników i ulic należy gromadzić w pryzmach na jezdni przy krawężniku. Służby miejskie systematycznie będą je stamtąd wywozić.

(an)

STRAŻ OSTRZEGA!

Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Suwałkach informuje, że wypalanie roślinności na łąkach, pastwiskach, nieużytkach, rowach, pasach przydrożnych, szlakach kolejowych lub w strefie oczekiwania i trzciny jest zabronione. Jednostki straży pożarnej w województwie suwałskim wyjeżdżają co roku do tego typu zdarzeń około 250 razy.

Straż ostrzega, że wypalanie roślinności niesie zagrożenie dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Grozi też pożarami innych obiektów i powoduje znaczne szkody w przyrodzie. Sprawcy wypalania podlegają karze aresztu lub grzywny, jest to bowiem czyn zabroniony przez ustawę o ochronie przyrody, ustawę o lasach oraz przepisy przeciwpożarowe.



są najbardziej zaawansowane. Nie podam terminu, ale zapewniam, że nie jest on odległy.

– **Strefy są tworzone w Jastrzębiu, Żarnowcu, Tychach, Sosnowcu. Wszystkie te miejscowości leżą na terenach silnie uprzemysłowionych. Nasza w porównaniu z nimi to kopciuszek.**

– **Nie zakończono prac nad strefą, a bierze się pan za nowe przedsięwzięcie i to z pogranicza fantazji.**

– To nie fantazja, to konieczność. Strefa musi mieć lokomotywę, aby podtrzymać jej funkcjonowanie. Będzie nią rynek przygraniczny. Zamiast na Stadion X-lecia Litwini, Białorusini, Rosjanie, Łotysze, Estończycy, może też i Finowie, przyjadą o 300 kilometrów bliżej. Będą mieli bliżej i taniej. Logicznym uzupełnieniem bazaru będzie giełda rolno-spożywcza łącznie z kwiatową. Zaproponował to prof. Tadeusz Mrzygłód, nawiasem mówiąc autor założeń naszej strefy. Przyglą-

dając się rozmieszczeniu rynków hurtowych i giełd rolnych, spostrzegł, że północno-wschodni region jest zupełnie pozbawiony tego typu placówek.

– **Co z tego będą mieli suwałczanie?**

– Pierwsze obliczenia pozwalają przypuszczać, że znajdzie tu zatrudnienie co najmniej 15 tys. osób i drugie tyle w placówkach obsługi. A jeśli sprawdzi się optymistyczny wariant, zniknie w regionie problem bezrobocia.

NOWE POMYSŁY

Z **ANDRZEJEM SOROŁĄ**, Pełnomocnikiem Prezydenta Suwałk ds. Specjalnej Strefy Ekonomicznej, rozmawia **Marek Starczewski**.

– **Obiecywał pan w lutym, że na przełomie marca i kwietnia Rada Ministrów powoła suwalską specjalną strefę ekonomiczną, a wcześniej powstanie zarządzająca nią spółka akcyjna. No i co?**

– Na usprawiedliwienie mogę powiedzieć, że strefę w Mielcu tworzone 3 lata. Tam wszystko było skupione w jednym miejscu, u nas są trzy miasta, a każde z nich musi mieć swoją specjalizację. Ostatnio zmieniono regulamin. Korzystnie zresztą dla miejscowych biznesmenów, którzy nie rozporządzają dużymi pieniędzmi. Z pięciu czekających na realizację projektów prace nad naszym

– **Paradoksalnie naszą siłą jest nasza słabość – bezrobocie i tania siła robocza, a asem atutowym położenie na styku trzech państw i w węzłowym punkcie trasy Via Baltica.**

– **Samo położenie to o wiele za mało.**

– Oczywiście. Dlatego 7 marca wystąpiłem do ministra rolnictwa, Jacka Soski, o włączenie do programu budowy giełd towarowych i rynków hurtowych inwestycji ściśle związanych z SSSE. Chodzi o wybudowanie przygranicznego rynku na 24 hektarach przejścia granicznego w Budzisku, na terenach przyszłego wolnego obszaru celnego. Planujemy, że naj-

– **Nie zakończono prac nad strefą, a bierze się pan za nowe przedsięwzięcie i to z pogranicza fantazji.**

– To nie fantazja, to konieczność. Strefa musi mieć lokomotywę, aby podtrzymać jej funkcjonowanie. Będzie nią rynek przygraniczny. Zamiast na Stadion X-lecia Litwini, Białorusini, Rosjanie, Łotysze, Estończycy, może też i Finowie, przyjadą o 300 kilometrów bliżej. Będą mieli bliżej i taniej. Logicznym uzupełnieniem bazaru będzie giełda rolno-spożywcza łącznie z kwiatową. Zaproponował to prof. Tadeusz Mrzygłód, nawiasem mówiąc autor założeń naszej strefy. Przyglą-

– **To chyba zbyt optymistyczne plany.**

– Niby dlaczego? Ministerstwo Rolnictwa wyraziło już wstępną zgodę. Przystępujemy do opracowania biznesplanu. Tam już nie może być żadnych pobożnych życzeń – tylko wyliczenia. Wiem, że wypadną one na korzyść fantastycznie wyglądających dziś pomysłów. Do nich dodajmy jeszcze realny projekt uruchomienia lotniska w Suwałkach i zorganizowania wyższej uczelni kształcącej w zakresie zarządzania i marketingu.

– **Pozostaje tylko życzyć powodzenia. I zapytać o rezultaty za miesiąc.**

– Proszę bardzo.

SAMOCHÓD BEZ TAJEMNIC

Trzy lata temu nauczyciele przedmiotów „samochodowych” w Zespole Szkół Zawodowych im. K. Brzostowskiego postanowili zorganizować szkolny turniej wiedzy samochodowej. Ponieważ spotkał się on z dużym zainteresowaniem młodzieży, w tym roku objął już całe województwo. We środę, 3 kwietnia, ZSZ był gospodarzem finału I Wojewódzkiego Turnieju „Wiedza Samochodowa”. Wzięty w nim udział drużyny zespołów szkół zawodowych z Suwałk, Pisz, Giżycka i Augustowa. Bezkonkurencyjni w znajomości tematyki samochodowej okazali się suwałczanie. Zwyciężyli zarówno w klasyfikacji zespołowej (przed Piszem i Giżyckiem), jak też w indywidualnej. Indywidualnie zajęli aż pięć pierwszych miejsc. Najlepszym zawodnikiem okazał się **Andrzej Jakubowski**. Drugi był **Jacek Górski**, a trzeci **Piotr Drażba**. Zwycięzcom gratulujemy.



Zwycięzca turnieju, **Andrzej Jakubowski**, odbiera gratulacje i nagrody z rąk Kuratora Oświaty **Mieczysława Jurewicza**.
Fot. E. Janus

Imprezę sponsorowali: Cech Rzemiosł Różnych, Serwis Renault, Moto Hurt, Autoserwis i Kuratorium Oświaty. (aw)

SPROSTOWANIE

Jak informuje **Józef Kowalewski**, Pełnomocnik Ministra ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, w artykule **Ryszarda Łapińskiego** „Minister z kombatantami” („TS” nr 13) znalazły się następujące istotne nieścisłości i przekłamania:

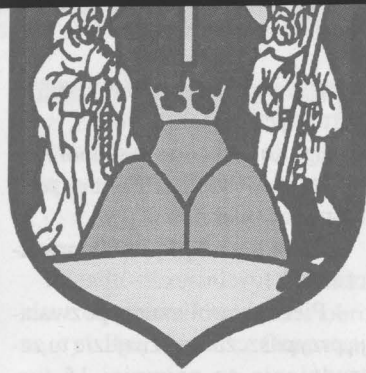
1. Do Związku Kombatantów i Więźniów Politycznych w roku 1993 należało około 10 tys. członków byłego ZBOWiD, a nie – jak napisano – „większość stanowili członkowie dawnego ZBOWiD-u”.

2. Po wejściu w życie ustawy o kombatantach i osobach represjonowanych (1991) przeprowadzono weryfikację akt kombatanckich. Z ogólnej liczby około 10 tys. akt blisko 3 tys. przekazano do weryfikacji w Urzędzie ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. Przesłanie akt do weryfikacji nie oznacza – jak sugerowano w artykule – automatycznego pozbawienia uprawnień kombatanckich.

3. Do Związku Sybiraków należy 1780 osób, a nie – jak podano – 1000. Z kolei do Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej należy około 500 osób (podano, że 1000). Związek Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego liczy w naszym województwie około 380 członków (podano 470).

Przepraszamy naszych kombatantów za wszystkie nieścisłości i przekłamania.

Redakcja „TS”



Fot. Z. Galaszewski

TADEUSZ SZYMAŃCZYK

jest rdzennym suwalczaninem. Urodził się w 1959 roku. Ukończył

SP nr 1 i LO nr 1 im. Marii Kopnickiej. Jest absolwentem Instytutu Budownictwa Lądowego Politechniki Białostockiej.

Pracę rozpoczął w budownictwie, gdzie po stażu był majstrem na budowie, kierownikiem budowy, a później zastępcą dyrektora i wreszcie dyrektorem.

Dwa lata pracował w NIK. Przez rok kierował Wydziałem Architektury Urzędu Miejskiego. Od 1992 roku jest prezesem zarządu Międzyszakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Suwałkach.

Wyznaje zasadę: „Róbmy to, co potrafimy najlepiej”. Nie stroni od zajęć społecznych. Jest prezesem Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Pływackiego oraz zastępcą prezesa Regionalnego Związku Rewizyjnego Spółdzielczości Mieszkaniowej w Białymstoku.

Uwielbia turystykę samochodową.

Zona Maria pracuje w Zakładzie Telekomunikacji Polskiej S.A. w Suwałkach, córka Joasia jest uczennicą VI klasy SP nr 10.

Z PRAC KOMISJI

Komisja ds. opracowania programu działań Rady Miejskiej na okres kadencji zapoznała się i przeanalizowała projekt działań RM w latach 1996-98.

Obradowała też **Komisja Porządku Publicznego** Rady Miejskiej. Wśród zaproszonych na jej spotkanie znaleźli się m.in. prezydent Grzegorz Wołagiewicz, przewodniczący RM Marian Luto, komendant Straży Miejskiej Grzegorz Mackiewicz, Janusz Grzyb z Prokuratury Rejonowej oraz przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej i Rejonowej Policji.

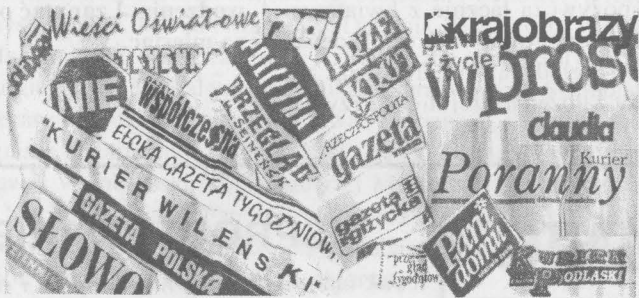
Podczas pierwszej części posiedzenia pozytywnie zaopiniowano projekty uchwał dotyczących ustalenia zasad usytuowania na terenie miasta miejsc sprzedaży, podawania i spożywania alkoholu oraz wprowadzenia zakazu spożywania napojów alkoholowych w niektórych

miejscach na terenie Suwałk. Ponadto radni przyjęli informację związaną z 22 skargami na pracę Urzędu Miejskiego, jakie napłynęły od mieszkańców naszego miasta oraz zapoznali się z pismem NIK dotyczącym kontroli Wydziału Architektury, Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska UM. Przedstawiono także informację o pracy Straży Miejskiej i realizacji stanowiska Rady Miejskiej dotyczącego bezpieczeństwa na terenie miasta.

Podczas drugiej części obrad komisji, odbywającej się w Komendzie Rejonowej Policji, postanowiono opracować program „Bezpieczne miasto”. W tej sprawie zorganizowane zostanie najbliższym czasie dodatkowe spotkanie. Będą w nim uczestniczyć osoby zainteresowane tym tematem.

(an)

CUDZYM ZDANIEM



Cud się zdarzył – słońce zaświeciło i w wielkanocny czas nie musieliśmy pisanek wieszać na choinkach. Śnieg prawie zniknął i już chyba ostatecznie zima poszła do morza. Doczyła nam w tym roku wyjątkowo, choć – jak podała „Polityka” – była dopiero *dziewiątka pod względem mroźności w tym stuleciu. Rekord tegoroczny padł 9 lutego w Suwałkach (-29 st. C), a dla mieszkańców tego regionu nie był niczym nadzwyczajnym. Zostało wspomnienie mrozu i wspaniałej imprezy „Przystanek Gołdap”.* Barwny reportaż napisał o niej **Tomasz Sarek** w „Polityce”. Wśród wielu przemysłań i ciekawostek znalazł i taką: *Zamienię duże trypokojowe mieszkanie w Suwałkach na małe dwupokojowe w Gołdapi. Coś w tym jest, że nie przepadają za nami. I trudno*

dociec dlaczego.

Z grubsza wiadomo natomiast dlaczego wciąż z tapety nie schodzi „suwalski korytarz”. **Andrzej Szypiorski** we „Wprost” pisze: *Oto władza powtarza z historycznym i nudnym uporem, że żadnych planów „korytarza” nie ma i nie było, a wszystko, co w tej kwestii dotychczas zrobiono, jest zwykłą rutyną w planach rozwoju sieci transportowej. Fachowcy potwierdzają rzetelność tych wyjaśnień. Lecz media jak buldog chwyciły rzecz w zęby, dostały szczękościsk i już nie popuszczą. Dobrze, że mamy w Polsce naprawdę niezależne i dociekiwe media. Ale źle, że często wynoszą głupią sensację ponad poważne powinności społeczne. Inaczej te powinności rozumiał **Michał Matys** z „Gazety Wyborczej”, który przy pomocy **Joanny Hoffman** z Suwałk do-*

wodził, iż za „korytarzem” kryje się perfidny plan Rosji zmierzający do zniewolenia Polski. Przeprowadza go ambasador Jurij Kaszlew, a pomaga mu w tym... wojewoda Cieślukowski. Ku zdumieniu dziennikarzy oraz „Solidarności”, SLD i PSL ten znów nie został odwołany. Wyznaczono nowy termin wręczenia mu dymisji.

Tymczasem Cieślukowski przekonuje kogo można w Warszawie do powołania specjalnej strefy ekonomicznej Suwałki – Ełk – Gołdap. Ma ona zacząć funkcjonować, jak podaje **Iwona Trusewicz** w „Rzeczpospolitej”, w połowie roku i będzie drugą tego typu w kraju (po Mielcu). Są też poważne szanse na utworzenie Euroregionu „Niemen” i przyjęcie przez rząd „Kontraktu dla województwa suwalskiego”. Ma to być dokument określający kierunki rozwoju i zakres pomocy udzielanej nam przez Warszawę. I, co ważne, nikt nam na razie nie odbierze wojewódzkości. Premier **Cimoszewicz** zapowiedział, że nie będzie reformy administracyjnej kraju przed przyszłorocznymi wyborami parlamentarnymi. A to jeszcze bardzo długo. Może uda

się załatwić kilka spraw dla wojewódzkiego miasta.

Robiła to nasza śliczna pani wiceprezydent **Barbara Klimiuk** w rejonie wileńskim. „**Kurier Wileński**” cytował: *Chodzi nam głównie o współpracę w dziedzinie kultury i oświaty, a także o rozwijanie drobnej przedsiębiorczości w regionach przygranicznych.* Przedtem wiceprezydent **Cezary Ostrowski** na łamach tegoż „**Kuriera**” zapraszał do wspólnych przedsięwzięć i handlu. Razem powinni coś zdziałać. Powinno się też udać w Paryżu, gdzie – jak podał „**Kurier Podlaski**” – wojewoda i władze miejskie organizują spotkanie, na którym będziemy zachwalali walory turystyczne województwa i zachęcali do inwestowania w strefę. Ale to nadzieje, które może się ziszczać.

Na razie ziściły się marzenia pograniczników, którzy dostali, po kilkunastokrotnych zapowiedziach, trzy śmigłowce do patrolowania granicy z Litwą i Białorusią. Będzie mniejszy przemysł – miejmy nadzieję.

I miejmy też nadzieję, że zima nie wróci. Nie ma prawa.

Marek Starczewski

KULTURA TEATRALNA I MUZYCZNA W SUWAŁKACH W XIX WIEKU

Utworzone w 1816 roku na mocy Kongresu Wiedeńskiego Królestwo Polskie, pod berłem carów rosyjskich, podzielone zostało na 8 województw. Jednym z nich było województwo augustowskie z siedzibą w Suwałkach. Sytuacja ta trwała do I wojny światowej z tym, że w 1837 r. województwa przemianowano na gubernie, a w 1866 r., po nowym podziale administracyjnym, utworzono mniejszą obszarowo gubernię suwalską.

Uczynienie z Suwałk tak znacznego ośrodka administracyjnego i dyspozycyjnego zadecydowało o szybkim rozwoju miasta. Świadczą o tym dane. W 1927 r. miasto miało 317 domów i 3753 mieszkańców, a już w

1867 r. odpowiednio 1115 i 16533. W pierwszych dziesiątkach lat drugiej połowy XIX wieku Suwałki należały do większych miast Królestwa Polskiego.

Wszechstronny rozwój miasta i napływ inteligencji spowodowały zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju usługi kulturalne.

Powstawały drukarnie, księgarnie i czytelnice; zakładano prywatne i państwowe szkoły średnie dla dziewcząt i chłopców. Suwałki zaczęły się liczyć na mapie kulturalnej kraju.

Zygmunt Filipowicz

Zygmunt Filipowicz

KULTURA TEATRALNA

Od lat dwudziestych Suwałki były miastem chętnie odwiedzanym przez zespoły teatralne. Z potwierdzonych danych wynika, że w 1819 r. odwiedził Suwałki zespół teatru w Grodnie prowadzony przez **Jana Szymańskiego**. Początkowo występował on w teatrze Wojciecha Bogusławskiego, ale już w końcu XVIII wieku prowadził własny teatr w Wilnie, a w latach następnych w Grodnie.

1842/43, 1846), **Jana Tomasza Biernackiego** (1846) i **Pawła Rajtajewicza** (1846). Na ogół były to znane teatry objazdowe, wyróżniające się dość dobrym repertuarem i niezłymi zespołami aktorskimi.

Nieco uwagi poświęćmy **Izabeli Górskiej**. Była ona cenioną aktorką i tancerką teatru wileńskiego. Występowała w nim przez 24 lata. Powtórzmy za Słownikiem Biograficznym Teatru Polskiego, że wyróżniała się „...piękną twarzą, mocną i kształtną budową ciała, mając przy tym wrodzoną i największą zdolność do ról tragicznych [...], umiała ona mocą swej duszy przyciągnąć do siebie publiczność i utrzymać ją przez kilka godzin przykutą i podziwiającą jej talent”.

W listopadzie 1839 r. Izabela Górską objęła dyrekcję teatru w Grodnie. Na sezon letni 1840 r. wyjechała z zespołem do Suwałk. Jesienią powróciła do Grodna, lecz gdy przed rozpoczęciem widowiska – pisze Karol Estreicher – zastrzelił się w garderobie aktor – Łosicki, wyjechała do Suwałk. Nie wiemy, czy Izabela Górską przyjechała ponownie do Suwałk z całym zespołem, czy tylko z częścią aktorów. Znamy bowiem nazwiska tylko dwóch: Pawła Majewskiego, szwagra Górskiej i Edwarda Budzińskiego. W każdym razie należy sądzić, że artyści, czasowo zamieszkali w Suwałkach, występowali z powodze-

niem przez cały sezon jesienno-zimowy 1840/41.

Izabela Górską nie wyjechała już z Suwałk. Zmarła bowiem 26 maja 1841 r. o godzinie 6 po południu. Miała wtedy tylko 45 lat. Przyczyny jej śmierci nie znamy. W aktach parafii suwalskiej zachował się akt zgonu, sporządzony na podstawie zeznań dwóch świadków, wymienionych już aktorów: Majewskiego i Budzińskiego.

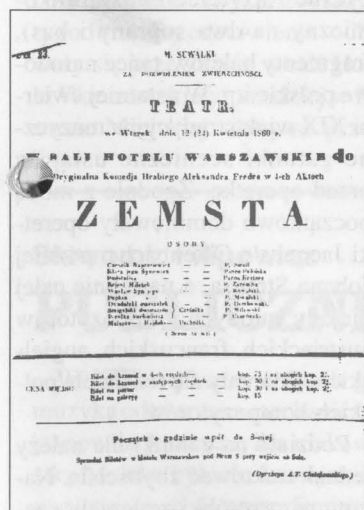
Poważne sukcesy odnosiła w Suwałkach w kilku sezonach (1840, 1842/43, 1846) kompania

umiejętnie dobrany repertuar (współczesne komedie, dużo sztuk polskich) ściągający sporo publiczności.

Nie zawsze jednak tak było. Zdarzały się wypadki, że przyjezdne teatry nie potrafiły przyciągnąć publiczności. Pozostawało wówczas jedyne wyjście – czym prędzej wyjechać do innego miasta. Życie i praca objazdowych zespołów prowincjonalnych – pisze Renata Żurkowa – nie było łatwe. Dyrektorowi w każdej chwili groziło bankructwo, aktorom zaś utrata pracy. Zespoły częściej znajdowały się bez środków do życia aniżeli w dobrobycie. Sytuację tę potwierdza bankructwo teatru **Jana Tomasza Biernackiego**, który zjechał na sezon zimowy 1846/47 do Suwałk.

O występach tego teatru niewiele wiemy. Znamy tylko częściowo zespół aktorski, który tworzyli m.in.: Rozalia i Józef Bańkowsy, Paulina Biernacka – żona dyrektora, Karol Brekowski, Ignacy Frey, Izabela Grabska oraz Maria i Kajetan Prekońscy. Z wyliczenia tylko nazwisk wynika, że w zespole byli dość dobrzy aktorzy. Odnosi się to szczególnie do małżeństwa Prekońskich. W 1847 r. Kurier Warszawski tak pisał o grze Kajetana: „Jego gra pełna uczucia, postawa szlachetna, swobodna, ruchy wyrachowane, pewne, wszystko w nim okazało artystę wyższego polotu”. Wiemy też, że grano w Suwałkach sztukę Stanisława Bogusławskiego „Stara romantyczka”.

Zespół J. T. Biernackiego został
dokończenie na str. 9



Właśnie z tym zespołem odwiedził Suwałki dwukrotnie, w 1819 i 1824 r.

W pierwszej połowie XIX wieku przebywały także w Suwałkach następujące teatry: **Wincentego Raszewskiego** (1827, 1844), **Józefa Grodnickiego** (1834-1838), **Ludwika Renczyńskiego** (1835), **Feliksa Stobińskiego** (1836-1837), **Izabeli Górskiej** (1840, 1841), **Jana Okońskiego** (1840,



Jana Okońskiego. Teatr Okońskiego w 1840 r. przebywał w mieście dwukrotnie: od połowy kwietnia do połowy lipca i w listopadzie. Zachęcony powodzeniem Jan Okoński zjechał tu na cały sezon jesienno-zimowy 1842/43. Nie ulega wątpliwości, że dobry poziom przedstawień i

Koncerty instrumentalne i wokalne były tylko jednym z rodzajów prezentacji muzycznych w Suwałkach w II połowie XIX wieku. W powszechnym odbiorze bardziej popularne były różne rodzaje przedstawień scenicznych nasyconych muzyką. Wśród nich spotykamy: wodewile, komedio-opery, komedie i krotchwile ze śpiewkami, melodramaty, żarty muzyczne, balet i tańce, a w ostatniej ćwierci XIX wieku, także operetki. Nieodzownym składni-

twórczynią roli tytułowej w operze „Halka” S. Moniuszki i czołową śpiewaczką opery wileńskiej. Obok niej znani z możliwości wokalnych byli: **Emilia Rembecka**, **Anna Borkowska** (występująca także później w Suwałkach z zespołem J. Teksla), **Daniel Eibel**.

W trupie teatralnej M. Krauzego uznanie dla pięknych głosów zdobyli: **Aleksander Eisporn**, **Kazimierz Lesiewicz**, **Michalina Solska** (pierwsza żona znakomitego Ludwika Solskiego).

fragmenty wokalne (pieśni i niewielkie arie) występowały obok tekstu mówionego. Były to przeważnie jednoaktówki, głównie tłumaczenia lub przeróbki autorów francuskich, czasem rzeczy jeszcze z poprzedniego wieku. Oto kilka tytułów spośród granych w interesującym nas okresie w Suwałkach komedio-oper: **Pułkownik z roku 1769**, **Siedem dziewcząt pod bronią**, **Szpital wariatów**, **Kto wie na co się to przyda**, **Antoni i Antosia**, **Pro-**

na suwalskich plakatach zdarzały się przeróbki i tłumaczenia, jak w przypadku chętnie oglądanej sztuki „Pewien jegomość i pewna jejmość”, ale przeważnie były to dzieła rodzimych autorów, obficie korzystających z folkloru wsi i miast, czego przykładem są: „Bankocetle przecięte” S. Starzyńskiego, „Gałganiarka z Pocijowa” S. Bogusławskiego, „Hrabia w zalotach”, „Icek zapieczętowany” A. Ładnowskiego.

Bardzo popularną formą był również melodramat (czy melodrama) - utwór dramatyczny, w którym muzyka tylko towarzyszyła jako środek budowania nastroju oraz instrumentalny akompaniament dla partii mówionych, czasem melodeklamacji. Zwykle melodramaty stanowiły większe, kilkuaktowe dzieła o dość dużej obsadzie. Obfitowały w sensacyjne intrygi, niespodziewane zwroty akcji, elementy fantastyki, grozy. Wszystko to służyło wywarciu odpowiedniego wrażenia na widzu o mniej wyrafinowanym smaku artystycznym. Wystawiano więc w Suwałkach melodramaty: „Sabaudka, czyli błogostawieństwo matki”, „Życie szulera”, „Żyd wieczny tułacz”, „Młyn diabelski”.

Program dopełniały żarciki muzyczne (np. tercet wokально-komiczny na dwa sopran i bas), fragmenty baletów, tańce narodowe polskie itp. W ostatniej ćwierci XIX wieku tradycyjne muzyczne gatunki sceniczne ustąpiły przed operetką. Zgodnie z początkowo dominowały operetki Jacques'a Offenbacha, później Johana Strausa, a następnie całej plejady młodych kompozytorów austriackich, francuskich, angielskich. Zdarzały się też dzieła polskich kompozytorów.

Podziału na gatunki nie należy jednak traktować zbyt ściśle. Nagminne przeróbki zmieniały często zupełnie charakter utworów. Wprowadzano zmiany w partyturach, dopuszczając się nawet inkrustacji fragmentami innych. Także płynny skład zespołów zmuszał do adaptacji stosownie do aktualnych możliwości orkiestry i aktorów-wokalistów, którzy przeważnie w większym stopniu akcentowali grę aktorską niż wartości muzyczne.

Sławomir Filipowicz

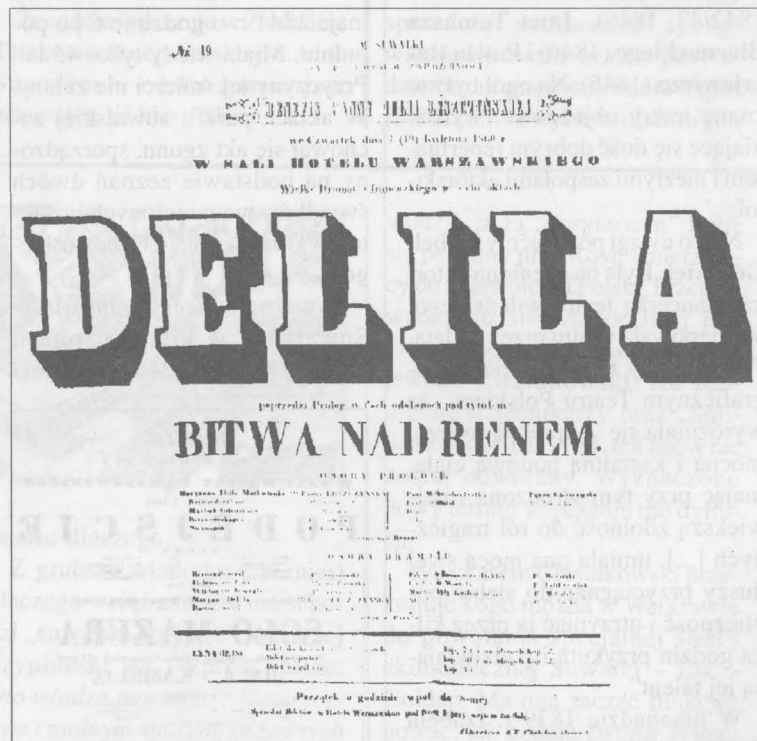
MUZYKA W PRZEDSTAWIENIACH TEATRALNYCH W SUWAŁKACH W II POŁOWIE XIX WIEKU

kiem przedstawień były również koncerty antraktowe.

Muzyczne możliwości wykonawcze objazdowych teatrów nie mogły być wielkie, jednak każdy z nich dysponował jakąś orkiestrą. W skład zespołu P. Ratajewicza wchodziła orkiestra siedmioosobowa pod kierownictwem **Józefa Rybackiego**, cenionego dyrygenta i korepetytora chóru. Dyrygował on w Suwałkach również w październiku 1876 r. zespołem M. Krauzego, a następnie B. Kremskiego. Zespoły nie zawsze miały tak dobrych, wyspecjalizowanych kierowników orkiestr; P. Ratajewicz, nie tylko dyrektor, ale także reżyser i aktor, w razie potrzeby sam dyrygował.

Podobną uniwersalność obserwujemy także u aktorów, z których chyba wszyscy śpiewali i tańczyli. Spośród członków zespołu A. T. Chełchowskiego z racji swego talentu i umiejętności śpiewaczych upamiętnili się: **Teodor Smool**, **Henryk Kodreński**, **Stanisław Mikulski**, **Helena Palińska**, **Wiktoria Kestner**, a zwłaszcza młodzieńca **Teodozja Bobrowska**, występująca także w Warszawskich Teatrach Rządowych m.in. w operach. Jej głos był na tyle piękny i wykształcony, by dawać solowe popisy w antraktach.

W zespole P. Ratajewicza podobną funkcję spełniała **Waleria Rostkowska**, która była pierwszą na deskach Teatru Wielkiego od-



Również **Julian Grabiński** kierował bardzo rozśpiewanym teatrem, który tworzyli m.in.: **Teresa Brzechffa** (śpiewaczka wykształcona w Instytucie Muzycznym w Warszawie), **Irena Szenbelin**, **Kazimierz Filleborn** oraz małżeństwo **Jarszewskich - Stanisława i Karol**. Partie barytonowe wykonywał także sam dyrektor.

Program teatralny musiał uwzględniać możliwości wykonawcze oraz gusty publiczności. Popularne były komedio-opery, tj. komediowe utwory sceniczne zbliżone do wodewilu, w których

tekcja, **Mąż wdowy**. Oprócz dwóch wymienionych na początku, w których grało kilkunastu aktorów, reszta sztuk wymagała zaledwie kilkuosobowej obsady. Do wielu z tych sztuk wprowadzano elementy ludowe, czasem wręcz stawiając na folklor, jak w komedio-operze Piotra Studzińskiego „Łobzowanie” (według sztuki C. Anczyca). Grywano także typowe wodewile, np. S. Bogusławskiego „Pod Strychem”.

Mniej nasycone muzyką były komedie i krotchwile ze śpiewkami, również przeważnie jednoaktowe. Wśród tych widowiskich

KULTURA TEATRALNA

dokończenie ze str. 7

rozwiązany, lecz dokładnych przyczyn tego zdarzenia nie znamy. Może publiczność suwalska syta już była wrażeń teatralnych, bo przecież w 1846 r. bawił tu dobry zespół Jana Okońskiego.

Plajta Biernackiego nie odstraszyła od Suwałk teatrów objazdowych, bo już od czerwca 1849 r. gościł w tym mieście gorąco oklaskiwany zespół Pawła Ratajewicza. Wzbudził on tak wielkie zainteresowanie publiczności, że dał aż 57 przedstawień i opuścił miasto dopiero 21 grudnia.

W drugiej połowie XIX wieku odwiedziło Suwałki około 20 zespołów. Niektóre z nich kilkakrotnie. Warto wymienić te najbardziej znane i cenione w ówczesnych czasach: **Józefa Barańskiego** (1852, 1853, 1854, 1858), **Tomasza Andrzeja Chelchowskiego** (1858, 1859, 1860), **Ludwika Czystogórskiego** (1894, 1895, 1896), **Juliana Grabińskiego** (1876, 1879, 1880, 1886/87), **Antoniego Raszewskiego** (1868, 1869), **Pawła Ratajewicza** (1866) i **Józefa Teksla** (1872).

Teatry zjeżdżały na kilka miesięcy, niekiedy nawet na pół roku i dłużej. Grano zwykle 2-4 razy w tygodniu. Przedstawienia odbywały się przeważnie w sali Hotelu Warszawskiego, rzadziej w Re-sursie Miejskiej. Ceny na przed-

stawienia kształtowały się następująco: cztery pierwsze rzędy krzesel – 75 + 2,5 kopiejki, dalsze rzędy krzesel – 50 + 2,5 kop., miejsca stojące parter – 30 + 2,5 kop., galeria – 15 kop.

Ceny biletów na trzy lepsze miejsca podwyższano o 2,5 kopiejki na rzecz zakładów dobroczynnych. Niekiedy przy wejściu na salę stał policjant, który zbierał odcinki biletów do puszek, aby



w ten sposób skontrolować dykcję teatru.

Najwięcej źródłowych przekazów mamy o występach teatru **Tomasza Andrzeja Chelchowskiego**, który bawił w Suwałkach od marca do połowy czerwca 1860 r.

Z wykazu sztuk przedstawionych do grania na scenie suwal-

skiej rząd gubernialny skreślił dwie. W piśmie swoim do dyrektora teatru poinformował też, że „wszystkie te dzieła (zatwierdzone do grania – dopisek Z. F.) winny być złożone w rządzie gubernialnym, gdy towarzystwo starać się będzie o upoważnienie do druku afiszów dla przekonania czy tytuł sztuk i osoby do onej wchodzące zmienione nie zostały”.

Towarzystwo Artystów Dramatycznych pod dyrekcją T. A. Chelchowskiego zainauguowało swoją działalność występem w dniu 10 marca (sobota). Repertuar tego pierwszego przedstawienia był następujący:

1. „Stacja pocztowa w Hulczy”, komedia Józefa Korzeniowskiego,
2. „Pewien jegomość i pewna jejność”, komedia z francuskiego w I akcie ze śpiewami,
3. „Protekcja”, komedioopera z francuskiego w I akcie.

W ciągu trzymiesięcznego pobytu teatr Chelchowskiego dał 50 występów. Pożegnalny odbył się 12 czerwca. Aktorzy nie oszczędzali się. Grali co drugi dzień. W zespole było 7 pań i 14 panów. Frekwencja była różna, chociaż znamy tylko ilość rozprowadzanych biletów, od których stosowano podatek 2,5 kopiejki na zakłady dobroczynne. Nie wiemy, ile wykupywano miejsc na galerii. Biletów na lepsze miejsca sprzedawano od 15 do 130. Rekordową frekwencją cieszyły się następujące sztuki: „Karpaccy górale”

J. Korzeniowskiego, „Zemsta” A. Fredry, „Młyn diabelski” – czarodziejsko-rycersko-komiczny melodramat z chórami i śpiewami w 5 aktach F. Hubera. Ogółem na 50 przedstawieniach rozprowadzono 2756 biletów. Trudno powiedzieć, czy to dużo, ale niemało.

Na zakończenie, z konieczności krótkich i szkicowych rozważań, wspomnimy, iż podejmowano w Suwałkach kilkakrotnie próby założenia i utrzymania miejscowego teatru. Próby te podejmował jesienią 1862 r. **Jan Padé**, aktor urodzony w Suwałkach, a w 1864 r. Anglik **John Chapman** i **Aleksander Carmanrant** z **Rozalią Padé**.

O wynikach starań Jana Padé wiemy niewiele. Natomiast miejscowy teatr w 1864 r. dał kilka przedstawień dla publiczności. Nieliczne siły aktorskie zmuszały do angażowania w grę także amatorów. Na repertuar składały się przeważnie krótkie komedie z nieliczną obsadą aktorską.

W niniejszym szkicu mowa jest wyłącznie o teatrach zawodowych. Nie ulega jednak wątpliwości, że w tym okresie rozwijał się także teatralny ruch amatorski. Świadczą o tym odnotowane występy amatorów na cele dobroczynne m.in. na budowę szpitala św. św. Piotra i Pawła w Suwałkach, czy na Instytut Muzyczny w Warszawie. Zagadnienie to wymaga jednak dalszych wnikliwych badań.

Sławomir Filipowicz

PUBLICZNE KONCERTY MUZYCZNE

W XIX wieku, w czasach gdy muzyka odtwarzana mechanicznie stanowiła jeszcze tylko ciekawostkę i daleko było do dzisiejszych, doskonałych fonograficznych urządzeń rejestrujących i odtwarzających, niemal jedynym jej źródłem było po prostu słuchanie na żywo, lub wręcz samodzielne muzykowanie. Stąd różnorodne formy koncertów, wśród których przeważały te organizowane prywatnie, w gronie rodzinnym lub towarzyskim. Nas jednak interesują tutaj koncerty publiczne, których prawdziwy rozkwit nastąpił w Suwałkach w II połowie

XIX wieku.

Repertuar koncertów obejmował różnorodne formy: od solowych po duże wokalnie-instrumentalne. Popisywali się swym kunsztem wykonawczym, a nie rzadko kompozytorskim, znani artyści krajowi i zagraniczni. Występowali także miejscowi muzycy – amatorzy.

Atutem Suwałk było dogodne położenie na trakcie petersburskim, łączącym stolicę Rosji z innymi europejskimi ośrodkami kultury. Dzięki temu w sierpniu 1859 r. wystąpił w Suwałkach, bawiący przejazdem, kontralt – pierw-

szy solista Akademii Berlińskiej, **Ludwik List**. Wykonywał popularne wyjątki z oper włoskich (G. A. Rossiniego, V. Beliniego), pieśni kompozytorów sławnych do dzisiaj (F. Schuberta) lub zapomnianych (T. Gumberta, F. Kiicken), a także dumkę rosyjską „Krasnyj Sarafan”. Akompaniował mu na fortepianie suwalski amator **Ludwik Ciesliński**, który dodatkowo urozmaicał koncert prezentacjami solowymi.

W czerwcu 1860 r. koncertował w Suwałkach inny zagraniczny solista, czeski skrzypek – **Wacław Matouszek**. Towarzyszył mu for-

tepian oraz orkiestra. Na wirtuozowski program złożyły się utwory N. Paganiniego oraz współcześnie żyjących kompozytorów i skrzypków tworzących pod jego wpływem: O. Bulla oraz A. Bazziniego. Drugim charakterystycznym elementem programu, widocznym także w koncercie L. Lista, były nawiązania do folkloru, w tym wypadku „Fantazja” na temat czeskich pieśni kompozycji własnej wykonawcy. Ubarwiły występ grane przez orkiestrę uwertury i tańce.

Koncertowali również polscy wirtuozi. Sukces odniósł, występując dwukrotnie w styczniu 1860 r., **Kazimierz Łada** (Ładowski, Ładowski), skrzypek i kompozytor

dokończenie na str. 10

PUBLICZNE KONCERTY MUZYCZNE

dokończenie ze str. 9

znany z wcześniejszych występów z braćmi jako kameralista. W przedstawionym przez niego programie zaznaczyło się zainteresowanie środowiskiem kompozytorskim belgijsko-francuskim (Hauman, H. Vieuxtemps), polskim (A. Kątski), ale przede wszystkim była to promocja własnej twórczości kompozytorskiej. Akompaniował na fortepianie i popisywał się w wykonaniach solowych znany już z tej roli L. Cieśliński.

Znakomitym artystą polskim, występującym w marcu 1860 r. w Suwałkach, był Stanisław Szczepanowski, gitarzysta kształcący się poza granicami kraju i koncertujący w całej Europie od Hiszpanii po Rosję, także na królewskich dworach. W repertuarze znalazły się charakterystyczne fantazje gitarowe własnej kompozycji na tematy pieśni narodowych hiszpańskich, francuskich oraz utwory wykonywane na wiolonczeli, pokazujące inny obszar zainteresowań muzycznych: „Ave Maria” F. Schuberta i „Łza” swojej kompozycji. Tym razem na fortepianie dodatkowo urozmaicał koncert Mikołaj Wąsowski.

Właśnie M. Wąsowski, pianista i kompozytor, uczeń S. Moniuszki, był postacią ciekawą i bardzo ważną dla życia muzycznego Suwałk. Po okresie koncertowania w Królestwie i na Litwie osiadł w Suwałkach, gdzie uczył muzyki w gimnazjum, prowadził chóry i orkiestrę. W czasie manifestacji uczuć patriotycznych przed powstaniem styczniowym wyróżniał się gorliwością, intonując narodowe hymny i ucząc młodzież pieśni narodowych.

Pokaz swych kompetencji, jako pianisty oraz dyrygenta orkiestry i chóru, dał w marcu 1860 r. Bogaty program podzielony był na dwie części, z których każda rozpoczynała się uwerturą, po czym następowały utwory fortepiano. W części pierwszej: **Sonata op. 13 L. Beethovena, Fantazja z opery „Łucja z Lammermoor” w transkrypcji Prudenta.** Na zakończenie tej części prezentowano **Walc op. 3 J. Wieniawskiego, wyjątek z opery „Halka” S. Moniuszki** w wykonaniu chóru i

orkiestry. W części drugiej: **Poleonez Ogińskiego aranżowany przez S. Moniuszkę, dwa Mazury F. Chopina, koncerty fortepianowe z orkiestrą: Allegro presto Mendelssohna-Bartoldy i koncert K. M. Webera.**

Innym znanym muzykiem, który osiadł w Suwałkach w 1860 r., był gitarzysta **Ignacy Downar Zapolski.** Dał on tutaj serię koncertów.

Ze Pazoletowem Zwierzchności
wczwartek dnia 1 Marca 1860 r.

STANISŁAW SZCZEPANOWSKI
OPISZE WIAŁ. SZCZEPANOWSKI

KONCERT
W SALI RESURSOWEJ

PROGRAM.

Fantazja na temat „M. Normande” składowa i wykonana na Głosze przez Koncertanta

Fantazja z Opery „Norma” kompozytor Thalberg, wykonana P. M. Wąsowski

„Souvenir de Spa” przez Serras, wykonana na Wiolonczeli Koncertant

„Nos letois w Walcym” Wapianowski, Audouy, składowa i wykonana na Głosze przez Koncertanta

1) Impromptu { kompozytor Chopin wykonana na Fortepianie P. M. Wąsowski
2) Walc

3) „Ave Maria” Schubert wykonana na Wiolonczeli Koncertant
4) „Łza” kompozycja Koncertanta wykonana na Wiolonczeli Koncertant

5) „Fantazja fortepianowa” na różne tematy hiszpańskie składowa i wykonana na Wiolonczeli przez Koncertanta.

6) Mieszko: do kwartetu nr. 1 i kop. 2 i 3 i 4 i 5 i 6 i 7 i 8 i 9 i 10 i 11 i 12 i 13 i 14 i 15 i 16 i 17 i 18 i 19 i 20 i 21 i 22 i 23 i 24 i 25 i 26 i 27 i 28 i 29 i 30 i 31 i 32 i 33 i 34 i 35 i 36 i 37 i 38 i 39 i 40 i 41 i 42 i 43 i 44 i 45 i 46 i 47 i 48 i 49 i 50 i 51 i 52 i 53 i 54 i 55 i 56 i 57 i 58 i 59 i 60 i 61 i 62 i 63 i 64 i 65 i 66 i 67 i 68 i 69 i 70 i 71 i 72 i 73 i 74 i 75 i 76 i 77 i 78 i 79 i 80 i 81 i 82 i 83 i 84 i 85 i 86 i 87 i 88 i 89 i 90 i 91 i 92 i 93 i 94 i 95 i 96 i 97 i 98 i 99 i 100

Wstępnie: do kwartetu nr. 1 i kop. 2 i 3 i 4 i 5 i 6 i 7 i 8 i 9 i 10 i 11 i 12 i 13 i 14 i 15 i 16 i 17 i 18 i 19 i 20 i 21 i 22 i 23 i 24 i 25 i 26 i 27 i 28 i 29 i 30 i 31 i 32 i 33 i 34 i 35 i 36 i 37 i 38 i 39 i 40 i 41 i 42 i 43 i 44 i 45 i 46 i 47 i 48 i 49 i 50 i 51 i 52 i 53 i 54 i 55 i 56 i 57 i 58 i 59 i 60 i 61 i 62 i 63 i 64 i 65 i 66 i 67 i 68 i 69 i 70 i 71 i 72 i 73 i 74 i 75 i 76 i 77 i 78 i 79 i 80 i 81 i 82 i 83 i 84 i 85 i 86 i 87 i 88 i 89 i 90 i 91 i 92 i 93 i 94 i 95 i 96 i 97 i 98 i 99 i 100

Z wieloma koncertami wiązała się osoba zasłużonego dla polskiej kultury muzycznej **Apolinarego Kątskiego** – kompozytora wykonywanych dzieł i inspiratora wielu wydarzeń muzycznych. Jego kompozycje straciły znaczenie i zostały zapomniane, ale pamiętamy go w tej drugiej roli, przede wszystkim jako założyciela i pierwszego dyrektora Instytutu Muzycznego, dla którego zrezygnował z kariery skrzypka -wirtuoza (a był jedynym uczniem samego N. Paganiniego, solistą dworu carskiego w Petersburgu).

Kiedy w roku 1860 założony został Instytut Muzyczny w Warszawie, mieszkańcy miasta czynnie uczestniczyli w akcji propagatorskiej oraz udzielali pomocy finansowej tej pierwszej wyższej szkole muzycznej w Królestwie. Zorganizowano m.in. cykl koncertów, z których dochody przeznaczono na potrzeby Instytutu.

W marcu 1860 roku zorganizowano dużą imprezę **Quod Libet** (czyli Co kto lubi). Jednym z ważnych punktów w jej programie były koncerty muzyczne w wyko-

naniu tutejszych amatorów.

Dwa miesiące później, w maju, odbył się w tym samym celu koncert wokально-instrumentalny, wykonywany również przez suwalskich amatorów, ale wspomagany jeszcze przez A. Kątskiego wraz z ośmioma uczniami. Repertuar był bardzo bogaty i różnorodny, podzielony na dwie części, rozpoczynające się od uwertur. Oprócz tego w części pierwszej zagrano **Allegro z sonaty L. Beethovena, Gondolierę Mertza, Koncert fortepianowy Nr 8 W. A. Mozarta, Duet na skrzypce i fortepian współczesny Osborna i Ch. A. Bériota, Nocturno op. 24 T. Dörlera, Mazur na skrzypce i fortepian A. Kątskiego.** W części drugiej: **Medytacja J. S. Bacha (forte-pian i orkiestra), Allegro z 1 Koncertu P. Rodego, Capriccio op. 22 Mendelssohna-Bartoldy na fortepian i orkiestrę, pieśni „Nasze kwiaty” i „Znasz-li ten kraj” z muzyką S. Moniuszki.** Na zakończenie wykonano fragmenty z opery „Halka”.

Suwałki miały okazję raz jeszcze docenić kunszt wykonawczy A. Kątskiego, prawdopodobnie we wrześniu 1866 r., gdy po-

w Sobótę dnia 5 (13) Marca 1860 r.

W SALI HOTELU WARSZAWSKIEGO
NA DOBRO INSTYTUTU MUZYCZNEGO W WARSZAWIE

QUOD LIBET

w pomocy i dawce honorowej, który rozpoczął się w dniu 7 (15) Marca i w sobotę 9 (17) Marca w godzinie 7 wieczorem

PROGRAM REPERTUARU

1. Wstępnie: Piosenka „Fiducia” K. M. Webera
2. Koncert na 4 głosy (Chór) wykonany przez 4 solistów

PAN STEFAN Z POKUCIA.

(Duet, śpiewy i 15 scen w 3 aktach)

3. Akt pierwszy: 1. Polka nr. 4 i 5
4. Akt drugi: 1. „Fiducia” K. M. Webera
5. Akt trzeci: 1. „Fiducia” K. M. Webera
6. Koncert na 4 głosy (Chór) wykonany przez 4 solistów

MAŁY ARTYSTA.

(Duet, śpiewy i 15 scen w 3 aktach)

7. Akt pierwszy: 1. Polka nr. 4 i 5
8. Akt drugi: 1. „Fiducia” K. M. Webera
9. Akt trzeci: 1. „Fiducia” K. M. Webera

Wstępnie: do kwartetu nr. 1 i kop. 2 i 3 i 4 i 5 i 6 i 7 i 8 i 9 i 10 i 11 i 12 i 13 i 14 i 15 i 16 i 17 i 18 i 19 i 20 i 21 i 22 i 23 i 24 i 25 i 26 i 27 i 28 i 29 i 30 i 31 i 32 i 33 i 34 i 35 i 36 i 37 i 38 i 39 i 40 i 41 i 42 i 43 i 44 i 45 i 46 i 47 i 48 i 49 i 50 i 51 i 52 i 53 i 54 i 55 i 56 i 57 i 58 i 59 i 60 i 61 i 62 i 63 i 64 i 65 i 66 i 67 i 68 i 69 i 70 i 71 i 72 i 73 i 74 i 75 i 76 i 77 i 78 i 79 i 80 i 81 i 82 i 83 i 84 i 85 i 86 i 87 i 88 i 89 i 90 i 91 i 92 i 93 i 94 i 95 i 96 i 97 i 98 i 99 i 100

nownie objeżdżał z koncertami miasta gubernialne Królestwa Polskiego.

Miejsce i czas koncertów różniły się zależnie od okoliczności. Najczęściej odbywały się w teatralnej sali Hotelu Warszawskiego o godzinie 19 lub 20, czasami, jak w przypadku występu gitarzysty S. Szczepanowskiego, w sali Resursy, natomiast majowy kon-

cert 1860 r., mający miejsce w czasie zjazdu obywateli ziemskich, w głównej sali gimnazjalnej i rozpoczął się już o godzinie 11.

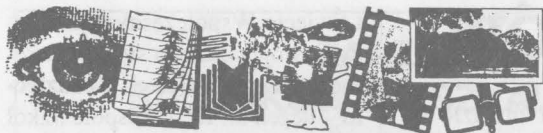
Ceny biletów były także zróżnicowane. Przeciętnie wynosiły 75 kopiejek za I, 50 kopiejek za II oraz 25 kopiejek za miejsce stojące na galerii. Raz, w przypadku koncertu L. Lista, zdarzyło się, że władze gubernialne uznały te ceny za wygórowane z jakiegoś powodu i nakazały obniżyć o 15 kopiejek. W większości wypadków natomiast podnoszono je do 1 – 1,5 rubla srebrem za pierwsze i odpowiednio niżej za dalsze miejsca. Przy wyjątkowych koncertach, jak ten z maja 1860 r., dochodziły do 3 rubli srebrem za pierwsze miejsce. Bilety rozprowadzano najczęściej poprzez cukiernie. Miejsca I i II były dodatkowo opodatkowane na działalność charytatywną w wysokości 2,5 kopiejki.

Pozostaje jeszcze pytanie o frekwencję. Trudno na nie odpowiedzieć bezpośrednio. Można się spodziewać, że skoro było tylu amatorów muzykowania, to na pewno nie brakowało słuchaczy. Z ewidencji opodatkowanych biletów możemy się tylko dowiedzieć, że z bliżej nieokreślonego koncertu Władysława Lubieńskiego uzyskano podatki od 76 biletów, natomiast z występu W. Matouszka od 38, ale tylko pierwszych miejsc. Nie wiemy ilu w tych koncertach uczestniczyło słuchaczy na galerii, gdzie miejsca były nieopodatkowane.

Częstotliwość organizowania koncertów w ciągu roku była na pewno także różna. W obfitym chyba pod tym względem roku 1860 było ich 8.

Można więc bez przesady powiedzieć, że kontakt z muzyką należał do istotnych potrzeb kulturalnych mieszkańców Suwałk, a dobre lub wręcz znakomite jej wykonanie na koncertach publicznych oraz programy odzwierciedlające najważniejsze zjawiska zachodzące w kraju i Europie, nie tylko zaspokajały tę potrzebę, lecz również kształtowały smak i wyrobienie muzyczne suwalczan w XIX wieku.

(Przy opracowywaniu artykułów korzystano z zasobu Archiwum Państwowego w Suwałkach, reprodukcje W. Arasimowicz).



PROPOZYCJE KULTURALNE

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza na spektakle teatralne:

18.04, godz. 17.00, i 19.04, godz. 10.00 i 12.00 – „O księciu Pipo, o koniu Pipo i o księżniczce Popi” w wykonaniu Teatru 3/4 (sala UW)

25.04, godz. 12.00 – „Olbrzym”

godz. 18.00 – „Kłątwa Wyspiańskiego” w wykonaniu Teatru Wierszalin (sala UW)

Galeria Fotografii PACamera – wystawa fotograficzna „100-lecie gumy”

Galeria „Chłodna 20” – Malarstwo Wiesława Szumińskiego „Opowieści”

Galeria Sztuki Współczesnej – Malarstwo Marka Wawry

LISTY...

WIELKANOCNE TRADYCJE W ZHP



*Kiedy razem się zbierzemy,
Zewsząd radość nas owionie...*

30 marca br. w siedzibie Komendy Hufca ZHP zebrał się Instruktorski Krąg Seniora im. Batalionu Wigry. Druhna hm. Krystyna Kapuścińska złożyła życzenia, aby w Święto Zmartwychwstania do serc ludzi obficie sływały miłość, radość, zdrowie i otucha. Po czym wszyscy podzielili się jajkiem. Dh hm. Waldemar Brzeziński przedstawił materiały dotyczące reaktywowania Chorągwi Suwalskiej ZHP. Zebrani podpisali apel w tej sprawie do ZG ZHP w Warszawie. Miło, jak w harcerskiej rodzinie, upłynął czas przy piosence, wierszach i dowcipach. Jak zwykle uroczystość zakończono „Modlitwą harcerską”.

Z harcerskim pozdrowieniem **Czuwaj!**

hm. **Irena Pietkiewicz**

ZAPROSILI NAS:

★ **Zespół Szkół Sióstr Salezjanek im. Jana Pawła II** na warsztaty pt. „Tkanina wewnątrz mieszkania” (18-19.04).

★ **Polsko-Litewska Izba Gospodarcza** na uroczystość otwarcia IV Suwalskich Targów Przygranicza INWESTBUD'96 (23.04 w hali OSiR, g. 10.00).

★ **Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej** w Kaliningradzie na Dni Kultury Polskiej (24-28.04).

Za zaproszenia dziękujemy!

KINO BAŁTYK

17-18.04 – „Tajna broń”, prod. USA, godz. 17.00

– „Waleczne serce”, prod. USA,
godz. 19.00

19-23.04 – „Babe – świnka z klasą”, prod. USA,
godz. 17.00

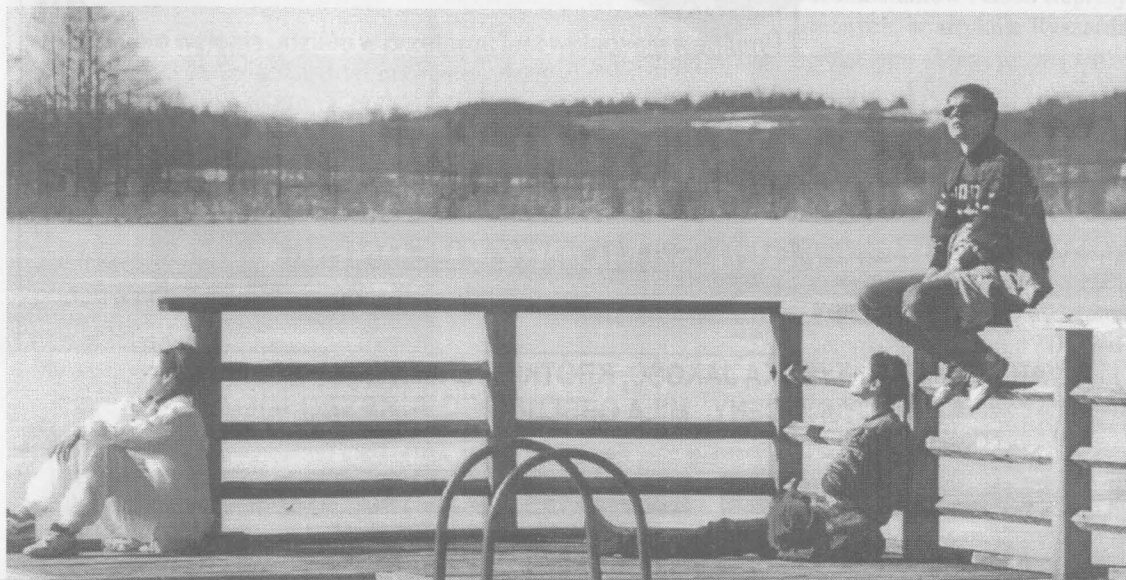
– „Kasyno”, prod. USA, godz. 19.00

KINO SCHERZO

19.04 – „System”, prod. USA, godz. 18.00

DIŻURY APTEK

W tym tygodniu, do 21 bm., dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Konopnickiej 2 (tel. 66-50-91), a od 22 bm. apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24).



Horoskop

BARAN

Czwartek i piątek będą pełne sukcesów, ale nie spocznij na laurach. Nie kładź też trudnych zadań. Ich podjęcie służyć może, że zyskasz zarówno uznanie szefa, jak i kolegów z pracy.

BYK

Ostatnio chyba za bardzo się przeżywasz. Zdecydowanie należy ci się odpocząć. Zbliża się weekend, więc zrób sobie kilka dni wolnych. Napisz do rodziców, odkładany list.

BLIŹNIĘTA

Trochę mniej rozrzutnie wydawaj pieniądze. Ogranicz wydatki, gdyż gotówka w kieszeni do wiecznych nie należy. Może warto rozejrzeć się za dodatkową pracą.

RAK

W tym tygodniu masz szansę nawiązać interesujące kontakty zawodowe. Nie przegap okazji. Jeśli dobrze pomyślisz, możesz całkiem korzystnie ustawić się na najbliższych kilka miesięcy.

LEW

Dosyć leniuchowania, musisz wziąć się do pracy. Nie oznacza to, że powinieneś ciężko tyrać po nocach. Niedługo nadarzy się okazja do zrobienia dobrego interesu.

PANNA

Zapomnij o kłopotach innych, zwłaszcza w tym tygodniu. Za bardzo żyjesz cudzimi sprawami, a to cię niepotrzebnie zżera. Potrzeba ci więcej luzu.

WAGA

Jeśli udało ci się już załatwić sprawę, która dręczyła cię od dawna – to dobrze. Jeśli nie – zostaw ją w spokoju. Po prostu masz płać i tak już pogmatwaną sytuację.

SKORPION

Nadchodzące dni spędzisz z dala od kłopotów i w sympatycznym towarzystwie. Masz również okazję, żeby przez kilka dni zrobić to, na co masz naprawdę ochotę.

STRZELEC

W sprawach zawodowych nie podejmuj istotnych decyzji. Posłuchaj rad Strzelec i Wodnika. W domu – poprawa sytuacji. Postaraj się zadbać o to, aby tym razem utrzymywała się ona znacznie dłużej.

KOZIOROŻEC

Powodów do narzekania na finanse masz, ale chwilowo nie możesz pozwolić sobie na zakup czegoś ekstra. Problem polega na tym, że brakuje ci cierpliwości, aby poczekać, aż wpłyną większe pieniądze.

WODNIK

Praca bardzo cię pochłania i dostarcza wiele satysfakcji. Ktoś jednak od dłuższego czasu czeka na twój telefon. A może zaangażowanie zawodowe traktujesz jako ucieczkę od innych spraw?

RYBY

Żadnych większych problemów finansowych, ale szereg drobnych też może pogorszyć samopoczucie. Zacznieś zastanawiać, które wydatki wpływają najbardziej na domowy budżet. Niestety, wydatki, których nie uda ci się uniknąć.

M. Z. Galaszkowski

SUKCESY SUWAŁSKICH UCZNIÓW

Ponad 300 uczniów z całej Polski przystąpiło do eliminacji konkursu ze znajomości języka angielskiego. Do udziału w finale zakwalifikowanych zostało 12 osób, wśród nich **Paweł Kopiał** – uczeń kl. VIII Szkoły Podstawowej nr 6 w Suwałkach.

Dwunastka ta 21 marca rywalizowała w gmachu MEN o jedyną



Paweł Kopiał.

nagrodę – uczestnictwo w międzynarodowym obozie letnim Camp Rising Sun w Stanach Zjednoczonych. Wyniki konkursu znane będą wkrótce.

★★

W Grudniadzu odbył się finał centralny konkursu astronomicznego, w którym III miejsce zajął **Konrad Działkowski** – uczeń klasy III b I Liceum Ogólnokształcącego im. M. Konopnickiej, niedawny zwycięzca eliminacji wojewódzkich. W przyszłości Konrad zamierza kontynuować naukę, ale za kierunek studiów wybrał... fizykę, być może na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Do uczestnictwa w konkursie przygotowywał się pod kierunkiem p. **Teresy Łaskowskiej**, nauczycielki fizyki w I LO.

★★

Ministerstwo Edukacji Narodowej dokonało klasyfikacji szkół średnich według kryteriów obowiązujących w UNSCO. Wyróżniono 200 najlepszych szkół w

Polsce. Wśród nich znalazło się (jako jedyne w naszym województwie) I Liceum Ogólnokształcące im. M. Konopnickiej z Suwałk.

★★

W Wieluniu odbył się finał Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych. Województwo suwalskie reprezentowali zwycięzcy eliminacji – **Lech Kolenkiewicz** z kl. IV b i **Daniel Kowalewski** z kl. V Technikum Budowlanego w Zespole Szkół Technicznych. Musieli wykazać się znajomością konstrukcji budowlanych, technologii budownictwa i dokumentacji budowlanej. Wśród 79 finalistów zajęli oni miejsca w szóstej dekadzie. Suwałczanie przygotowali się pod kierunkiem swoich wykładowczyń przedmiotów zawodowych pp. **Janiny Guryńskiej**, **Anny Paszkiewicz** i **Bożeny Czartrowskiej**.

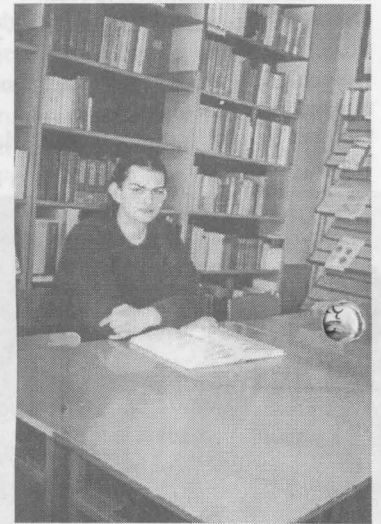
★★

Wśród 37 finalistów Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Polsce

i Świecie Współczesnym jako jedyny województwo suwalskie reprezentował **Wojciech Bezdziecki** – uczeń kl. III w Zespole Szkół Technicznych, zajmując 6. miejsce.

Tematem tegorocznej edycji olimpiady, której finał zorganizowano w Pułtusku, było demokratyczne państwo. Wojtek przygotowywał się pod kierunkiem p. **Ewy Boguckiej-Fimowicz**.

(rl)



Wojciech Bezdziecki.



Agencja
Rozwoju
Regionalnego
»ARES« S.A.

ZAKŁAD POLIGRAFICZNY »ARKADIA«

16-400 SUWAŁKI, UL. NONIEWICZA 12A
TEL. 66-62-50 FAX 66-74-97

OFERUJE

- PROJEKTOWANIE ■ SKŁAD KOMPUTEROWY ■
- PRZYGOTOWANIE OFFSETOWE ■
- DRUK ■ OPRAWĘ INTROLIGATORSKĄ ■
- WYCINANIE Z FOLII SAMOPRZYLEPNEJ ■

GWARANTUJEMY WYSOKĄ JAKOŚĆ, KRÓTKIE TERMINY,
ATRAKCYJNE CENY, MIŁĄ OBSŁUGĘ

ZAPRASZAMY!

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Suwałkach
ogłasza

PUBLICZNY PRZETARG na lokal użytkowy położony w Suwałkach przy ul. Konopnickiej 14.

Powierzchnia lokalu 12,15 mkw., cena wywoławcza 7,00 zł za mkw. plus podatek VAT 22%, wadium w wysokości 150,00 zł. Lokal jest wyposażony w instalację elektryczną i wodno-kanalizacyjną. Wymaga odnowienia na koszt przyszłego najemcy. Przetarg odbędzie się 25.04.1996 r. o godz. 10.00 w siedzibie ZBM, ul. Noniewicza 3, pok. 22.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kasie ZBM przy ul. Noniewicza 3 w dniu przetargu do godz. 9.30.

Blższe informacje można uzyskać w pok. 22 lub telefonicznie 66-76-93 w. 16.

81/96

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK ogłasza

PUBLICZNY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż prawa własności następującej
nieruchomości stanowiącej własność Miasta Suwałki:

– działka nr 11064/3 o pow. 269 mkw., z udziałem 1/3 części we współwłasności działek nr 11062/4 i 11064/1 o łącznej powierzchni 230 mkw., położona w Suwałkach przy ul. Noniewicza – Waryńskiego. Na działce nr 11064/3 zgodnie z planem operacyjnym zagospodarowania przewidziana jest funkcja usługowo-handlowa z dopuszczeniem funkcji mieszkalnej – zabudowa zwarta. Działki nr 11062/4 i 11064/1 przeznaczone są pod dojazd od zaplecza do działek usługowo-handlowych.

Cena wywoławcza: 31000 zł.

Termin rozpoczęcia budowy: 1996 r.

Termin zakończenia budowy: 2001 r.

Działka posiada założoną księgę wieczystą nr 28214.

Wadium: 3000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 kwietnia 1996 r o godz. 10.00 w sali obrad Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 116).

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w podanej wysokości w dniu przetargu do godz. 9.00.

Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 26), tel. 66-76-67 wew. 49.

Pierwszeństwo w nabyciu działki mają jej poprzedni właściciele.

Zastrzega się prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

72/96

OGŁOSZENIA DROBNE

- Zatrudnię elektroników bądź elektryków samochodowych (montaż autoalarmów). Tel. 66-55-55.
- Żaluzje, verticale - najtaniej. Suwałki, tel. 67-07-34.
- Instalacje, urządzenia, pogotowie elektryczne - 66-32-65.

63/96

68/96

62/96

SUWAŁSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

w Suwałkach
OGŁASZA

PUBLICZNY NIEOGRANICZONY PRZETARG na wynajem lokalu użytkowego

o pow. 42,39 mkw. położonego na parterze budynku przy ul. Chopina 6A w Suwałkach z przeznaczeniem na handel, usługi, biuro. Istnieje możliwość adaptacji w zależności od potrzeb.

Oplata za lokal obejmuje czynsz w wysokości ustalonej w drodze przetargu + 22% podatku VAT oraz koszty centralnego ogrzewania + 12% podatek VAT, zużycie wody zgodnie z wodomierzem. Cena wywoławcza czynszu wynosi 6,70 zł/mkw. + 22% podatek VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 kwietnia 1996 r. o godz. 10.00 w biurze Spółdzielni, ul. Korczaka 2A, pok. 4.

Wadium w kwocie 570 zł należy wpłacić w kasie Spółdzielni na godzinę przed przetargiem.

W przypadku odstąpienia przez wygrywającego od zawarcia umowy wadium przepada na rzecz Spółdzielni.

W przetargu nie mogą brać udziału osoby będące dłużnikami Spółdzielni.

Warunkiem zawarcia umowy najmu jest wpłacenie kaucji zabezpieczającej w wysokości 2-miesięcznego wylicytowanego czynszu.

Blższe informacje o lokalu można uzyskać w biurze Spółdzielni, pok. 14, lub telefonicznie 66-32-11 wew. 320.

83/96

ZAKŁAD UTYLIZACJI ODPADÓW KOMUNALNYCH

w Suwałkach, ul. Buczka 150 A
posiada w ciągłej sprzedaży

nawóz ogrodniczy nadający się do nawożenia upraw rolniczych i ogrodniczych. Cena 10 zł za tonę wraz załadunkiem. Posiadamy transport. Sprzedaż w godz. 7.30 - 15.00. Szczegółowe informacje tel. 66-52-13.

82/96

SPROSTOWANIE

Jak informuje Józef Kowalewski, Pełnomocnik Ministra ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, w artykule Ryszarda Łapińskiego „Minister z kombatantami” („TS” nr 13) znalazły się następujące istotne nieścisłości i przekłamania:

1. Do Związku Kombatantów i Więźniów Politycznych w roku 1993 należało około 10 tys. członków byłego ZBOWiD, a nie – jak napisano – „większość stanowili członkowie dawnego ZBOWiD-u”.

2. Po wejściu w życie ustawy o kombatantach i osobach represjonowanych (1991) przeprowadzono weryfikację akt kombatanckich. Z ogólnej liczby około 10 tys. akt blisko 3 tys. przekazano do wery-

fikacji w Urzędzie ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. Przesłanie akt do weryfikacji nie oznacza – jak sugerowano w artykule – automatycznego pozbawienia uprawnień kombatanckich.

3. Do Związku Sybiraków należy 1780 osób, a nie – jak podano – 1000. Z kolei do Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej należy około 500 osób (podano, że 1000). Związek Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego liczy w naszym województwie około 380 członków (podano 470).

Przepraszamy naszych kombatantów za wszystkie nieścisłości i przekłamania.

Redakcja „TS”



Pierwsze starty suwalskich pływaków

ŻABKĄ I MOTYLKIEM

Członkowie sekcji pływackiej Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego przy Szkole Podstawowej nr 10 uczestniczyli w zawodach zorganizowanych przez Międzyszkolny Ośrodek Sportowy „Juwenia” w Białymstoku. Poza gospodarzami i suwalczanami w sportowych zmaganiach wzięli udział pływacy z MKS MDK Warszawa i OKS Ostrołęka, rocznik 1985 i młodsi.

Nasi zawodnicy zajęli całkiem

dobre miejsca. Jędrzej Bagiński zwyciężył na 100 metrów stylem klasycznym, Maciej Falkowski był trzeci na 100 m stylem zmiennym, Katarzyna Kamieńska czwarta na 200 m stylem dowolnym, a Paweł Motulewski ósmy na 100 m stylem grzbietowym. To dużo, zważywszy, że klub sportowy przy SP 10 powstał dopiero w ubiegłym roku. Młodemu pływakom życzymy wielu dalszych sukcesów.

(aw)

BADMINTONIŚCI NIE ŚWIĘTOWALI

Doborową obsadę miały tegoroczne Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w badmintonie Polisch Open w Spale, będące jednocześnie ostatnim turniejem eliminacyjnym do Igrzysk Olimpijskich w Atlancie.

Polacy, w tym i suwalczanie – Joanna Szleszyńska i Jacek Niedźwiedzki, wyeliminowani zostali z turnieju po I lub II rundzie. Przedstawicielom Anglii, Szwecji i Rosji udało się dotrzeć do półfinału. Zgodnie z przewidywaniami, medale, mistrzowskie tytuły i pula nagród w wysokości 35 tys. USD przypadły reprezentantom Chin i Indonezji.

Na mistrzostwa do Spały pojechali również młodzi badmintoniści suwalskich klubów, aby przyrzec się poczynaniom światowej czołówki w tej dyscyplinie sportu.

★★★

Pracowicie spędzała wielkanocne święta trójka czołowych bad-

mintonistów SKB, Joanna Szleszyńska, Jacek Niedźwiedzki i Kamil Turonek. Od Wielkiej Soboty przebywali na zgrupowaniu w Spale. Asia i Jacek przygotowywali się do udziału w Mistrzostwach Europy, które rozpoczęły się w Danii 16 kwietnia i potrwać dwa tygodnie. Najpierw rozegrane zostaną turnieje drużynowe, następnie indywidualne.

Natomiast Kamil wystartuje 28 kwietnia w Indywidualnych Mistrzostwach Polski Juniorów. Przypomnijmy, że w lutym zdobył on tytuł Międzynarodowego Mistrza Polski w grze pojedynczej i zechce potwierdzić ten sukces w mistrzostwach bez udziału zawodników zagranicznych. W zawodach tych wystartuje również, niemal bezpośrednio po przyjeździe z Danii, Joanna Szleszyńska.

(rł)

Na zdjęciu: Młodsze koleżanki utytułowanych zawodników SKB – Ewelina Walczak i Agata Rzepczyk – podczas treningu w hali OSiR.



Odwiedzający redakcję czytelnicy mówią, że przesyłają „Tygodnik Suwalski” krewnym i znajomym, których interesuje, co się u nas dzieje. Niestety, w Suwałkach z poczytnością suwalskiej prasy (zresztą nielicznej) nie jest najlepiej. Z pewnością jedną z przyczyn są trudności finansowe. Wiele osób jednak kupuje i czyta kolorowe (głównie) tygodniki, które są spolszczoną mutacją zachodnich pism.

Niedawno przyjrzałem się „Gazecie Giżyckiej”, która bardzo dobrze się rozchodzi. Nie jest to jakieś rewelacyjne pismo – chociaż trzeba przyznać, iż jest niezłe redagowane. Jednak łatwo zauważyć, że to pismo jest pupilkim lokalnych władz i mieszkańców. Ma

małą aktywność i zaangażowanie społeczne w sprawy lokalne. Poczawszy od polityków, którzy nie są w stanie utworzyć mocnych partii, poprzez działaczy kultury i sportu ubolewających na zbyt małą frekwencję na imprezach, a skończywszy na księżkach, którym dość ciężko – poza niedzielną mszą – zgromadzić większą liczbę chętnych do działania w inicjatywach przykościelnych.

Przywiązanie do tzw. małej Ojczyzny to jeden z fundamentów skuteczności i efektywności lokalnej demokracji. Gdy znikomy jest suwalski patriotyzm, to również patriotyzm narodowy ponosi poważny uszczerbek.

Niedawno rozmawiałem z jed-

LOKALNY PATRIOTYZM

wiele stron ogłoszeń, zarówno czytelników, jak i okolicznych władz miejskich i gminnych. Samorządy wykupują całe strony, aby podać informacje na swój temat (pismo nie jest organem samorządu). Jednocześnie na tamtym terenie kiepsko rozchodzą się dzienniki białostockie. Przeglądając „Gazetę Giżycką” łatwo dostrzec, że jest ona pewnym symbolem przywiązania mieszkańców do lokalnych spraw. Niestety, w Suwałkach trudno przebić się z lokalną tematyką i integrować wokół niej mieszkańców. Nie udaje się to w pełni zrealizować ani „Tygodnikowi Suwalskiemu”, ani „Krajobrazom”.

„Tygodnik Suwalski” czyta około 2 tysięcy suwalczan. Jak na miasto prawie 70-tysięczne nie jest to liczba imponująca. Mimo że sprzedaż „TS” powoli rośnie, trudno wywnioskować, o czym należałoby pisać, aby przyciągnąć czytelników. Oczywiście pomijam możliwość stworzenia lokalnego brukowca – pełnego plotek, insynuacji, schlebienia prymitywnym gustom. A może sami czytelnicy nam coś podpowiedzą?

Nie wiem, jakie są przyczyny tego, że Suwałki mają opinię miasta, w którym wielu narzeka na

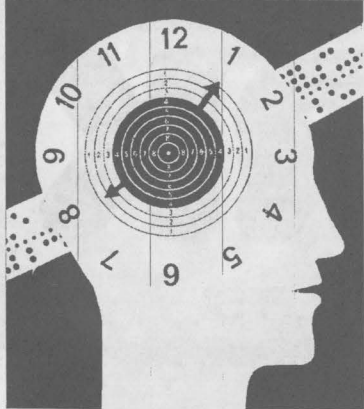
nym ze znanych suwalskich pogramów, który narzekał na zły wpływ na młodzież zachodniej (polskojęzycznej) prasy. Gdy zapytałem, czy czyta jakieś lokalne gazety – odpowiedział, że nie czyta, ale potem kurtuazyjnie dodał, iż sporadycznie „Tygodnik Suwalski”.

Mam świadomość, że redagowany przez kilka osób „TS” nie dorówna pod wieloma względami zachodnim mutacjom kolorowych periodyków, w których jest tak wiele informacji i plotek z wielkiego świata, a nieraz też podpowiedzi, jak powinniśmy postępować, aby stracić resztki naszej polskiej odrębności. Czarno-białe fotografie mieszczane w „TS” i ukazujące piękno Suwalszczyzny nie przeciągają wzroku tak, jak nienagane technicznie kolorowe zdjęcia innych (dotowanych przez bogatszych sponsorów) czasopism. Gdy starszego pana, który przyszedł do redakcji kupić „TS”, zapytałem, dlaczego czyta nasze pismo, odpowiedział: „Bo jest suwalski i pisze o naszych sprawach”. Na razie trwamy i wierzymy, że liczba lokalnych patriotów szybko się nie zmniejszy.

Jerzy Broc

TYGODNIK SUWALSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: Anatolia Gagacka, Jerzy Broc (redaktor naczelny), Zygmunt Gałaszewski, Ewa Taraszkiewicz, Anna Wasilewska. Współpracownicy: Ryszard Łapiński. Opracowanie komputerowe: Zygmunt Gałaszewski – Agencja „Morena”, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 66-32-82. Druk: ZP „Arkadia”, Suwałki, ul. Noniewicza 12 A, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.



SONDA „TS”

BEATA WALCZAK –
uczennica LO

– Nudne. Po prostu.

GRZEGORZ WILK –
elektromonter

– Tak jak to święta – już się skończyły i trzeba iść do pracy.

ELŻBIETA – pracownica
prokuratury

– Miesiąc przygotowań, dwa dni

ŚWIĘTA, ŚWIĘTA I PO ŚWIĘTACH. A JAK MINĘŁY?

DAREK – uczeń ZST

– Wyspałem się porządnie, najadłem, oblałem kilka dziewczyn w lany poniedziałek i starałem się – głównie przy rodzinie – zachowywać jak grzeczny chłopczyk.

BOGUSŁAWA – kasjerka

– Nie noszę, kiedy święta trwają tylko dwa dni, bo człowiek nawet nie ma czasu, by się nimi rzetelnie cieszyć.

ALICJA MORAWSKA –
nauczycielka

– Zanim zdążyły się zacząć, już się skończyły. Ale miałam radosne święta, wyjątkowo, no i na spacer wreszcie można było sobie wyjść, świeciło takie piękne słońce.

JANUSZ – palacz

– Było, minęło i po co o tym gadać?

TERESA SZYSZKA –
studentka

– Co mi z tych świąt, skoro już muszę wyjechać na uczelnię, bo rozpoczynają się zajęcia. Nawet nie miałam okazji porządnie porozmawiać z rodzicami, bo przyjechała liczna rodzina i... szkoda na to słów.

KAROL, MIREK i JUREK –
uczniowie SP

– Ale oblaśmy dziewczyn w poniedziałek! Strasznie krzyczały i uciekały, ale do domu im się wcale nie spieszyło.

DOROTA LIS – farmaceutka

– Nie wiem jak inni, ale dla mnie był to czas szczególny. Zresztą Wielkanoc ma swój niezwykły urok. Te przygotowania, pieczenie świątecznych babek, malowanie jajek – bardzo to lubię. A na dokładkę dopisała pogoda i było prawdziwie wiosennie.

MAREK WILCZEWSKI –
pracownik telekomunikacji

– Całe dni siedziałem i oglądałem telewizję, a było w czym wybierać, szczególnie jak się ma dużo programów.

obżarstwa i ani dnia normalnego wypoczynku.

JOANNA ROMANOWSKA –
urzędniczka

– Strasznie krótkie były te święta, za krótkie, ale całkiem sympatyczne. Odwiedziłam swego małego chrześniaka w Olsztynie i spotkałam dawno nie widzianych bliskich.

STANISŁAW – strażak

– Pracowałem pierwszego dnia, więc szczerze mówiąc nawet nie poczułem, że była Wielkanoc.

ROMAN JANKOWSKI –
kierowca

– E tam, co to za święta.

SEBASTIAN –

uczeń średniej szkoły

– Dziękuję, dobrze było. I pierwszy raz bez pociotków i innych kuzynów, tzw. dziesiątej wody po kieliszu. Tylko rodzice, moje siostry, brat i ja.

GRAŻYNA SZULIŃSKA

– Święta wykorzystałam na spacer z moim małym synkiem i mężem. Była taka piękna pogoda, że szkoda było przesiadywać w domu.

TOMASZ i HALINA
PRZYWAROWIE

– Przyjechaliśmy tutaj na Wielkanoc aż z końca Polski, bo mamy pod Sejnamy rodzinę, której nie widzieliśmy całe wieki. Wracamy dopiero za kilka dni do domu, na razie zwiedzamy stare kąty i poznajemy nowe miejsca w waszym mieście. Dzięki temu nam się te święta troszeczkę jakby przedłużyły.

LUCYNA – salowa w szpitalu

– Miałam pracowite święta. Taki to już ludzki los.

IWONA DOMALEWSKA –
przedszkolanka

– To były miłe święta. Spotkałam się z rodziną, porozmawialiśmy sobie. Przynajmniej odpoczęłam od codziennych obowiązków.

Notowała: **Anna Wasilewska**

SUWAŃSKIE RETRO

Prawie wszyscy pamiętamy pierwszomajowe pochody. W Suwałkach taki przemarsz czasami trwał nawet i kilka godzin. Zakłady pracy, instytucje, szkoły, organizacje młodzieżowe, kluby sportowe itp. masowo, a niektórzy masowo, defilowali przed honorową trybuną. Stali na niej przedstawiciele partii, lokalnych władz, zaproszeni goście. Co chwilę do trybuny podbiegali wyznaczeni przez kierownictwa zakładów pracy lub szefów organizacji pracownicy (lub dzieci) i wręczali I sekretarzowi PZPR kwiaty i produkcyjne melunki. On zwyczajowo dziękował, głaskał dzieci po głowach, a kwiaty najczęściej przekazywał stojącym obok paniom. Modne było

szarfy, na których widniał procent wykonania normy pracy (nawet ponad 500). Zdobyte i osiągnięcia socjalizmu uwidoczniano na różnych ruchomych platformach. Wykresy lub stosowne makiety zawsze ukazywały stały rozkwit gospodarczy miasta i kraju. W pochodzie brały też udział samochody traktory, kombajny itp.

Frekwencję uczestników pochodu oraz właściwą oprawę propagandową zapewniali dyrektorzy, komórki partyjne, działacze związkowi i młodzieżowi poszczególnych zakładów pracy, szkół itd. Część z nich była oddelegowana do pracy w zakładowych organizacjach, gdzie jednym z zadań była tzw. praca ideowo-propagandowa. Wcześ-

PIERWSZOMAJOWE POCHODY (1)



wznoszenie propartyjnych okrzyków lub skandowanie haseł i nazwisk partyjnych przywódców. Zespoły taneczne i sportowcy nierzadko przed trybuną demonstrowały swoje umiejętności. Maszerujący, poza nieodzownymi szturmówkami, niesli też transparenty z hasłami, których treść ustalano z wydziałem propagandy PZPR. Nierzadko były one pobożnymi życzeniami. „MŁODZIEŻ Z PARTIĄ”, „NIE BOMBIE N”, „POPIERAMY SŁUSZNAJĄ WALKĘ NARODU (...) Z JUNTA...” – to przykłady tych haseł.

Charakter pochodów nie był zawsze taki sam. W latach stalinowskich więcej było elementów propagandy potępiającej imperializm i jego sługusów. Do dziś niektórzy starsi suwałczanie pamiętają, jak amerykański imperialista prowadził na sznurku Titę (ówczesnego jugosłowiańskiego przywódcę). Przewodnicy pracy mieli na piersiach

niej odbywały się w komitetach partyjnych różne operatywki, na których wydawano stosowne wytyczne. Potem role i zadania przydzielano na niższych szczeblach. Biada dyrektorowi, który by wraz z załogą zlekceważył pochód i nie zmanifestował swego przywiązania do partii i socjalizmu. Wprawdzie formalnie udział nie był obowiązkowy, ale każdy funkcyjny, w tym też nauczyciele, musiał dbać o frekwencję, a nierzadko też przekazywać listę obecności. W wielu zakładach dopiero po pierwszomajowym pochodzie przyznawano różne premie i dokonywano placowych przeszerogowań. Mimo że formalnie były one oceną pracy zawodowej, to pierwszomajowa obecność nie była bez znaczenia. Nie wielu wówczas „olewało” pochód. Jednak nieprawdą byłoby stwierdzenie, że większość maszerowała jedynie z dobrowolnego przymusu.

Jerzy Broc

HYDE PARK

speaker corner

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

★ W Gołdapi dopiero w ostatnich dniach marca uchwalono budżet na rok 1996 (w Suwałkach pod koniec ubiegłego roku). Jak podano w lokalnej prasie, opóźnienie spowodowane było m.in. zaśnięciem dróg, co jakoby uniemożliwiało odbycie budżetowej sesji. Czyżby gołdapski Zenek („Rusz się, Zenek, śnieg na dworze”) spał dłużej aniżeli jego suwalski kolega?

★ Suwalscy nauczyciele skupieni w ZNP zapowiadają włączenie się do ogólnopolskiego protestu, bo proponowana waloryzacja uwłacza godności nauczyciela. Prawie wszyscy uczniowie solidaryzują się z tym protestem i proszą o podanie terminów długotrwałych strajków szkolnych. Oby tylko przed wakacjami.

★ Nauczycielska „S” też zażądała od rządu podwyżki płac dla nauczycieli, ale jednocześnie dodała, że jej stanowiska nie należy łączyć z protestem ZNP. Wychodzi na to, że pedagodzy otrzymają dwie niezależne podwyżki. Oj, jaka szkoda, że są tylko dwa związki.

★ Białostockie prawnicze władze miejskie sprzedały – za niską cenę i na korzystnych warunkach – lokalnej „Solidarności” tzw. Dom Prasy. Część mass mediów bardzo krytycznie ocenia tę transakcję, która przypomina im niedawne czasy, kiedy też bardzo przychylnie traktowano przewodnią siłę. Czego się czepiają, przecież to polityczne nihil novi.

★ Jacek Kurski (ROP) stwierdził, że Wałęsa od czterech miesięcy nie robi nic innego, tylko bredzi. Ale gdyby trzeba było wybierać pomiędzy współpracą z UW a Wałęsą, to wybór padłby na Wałęsę, bo on jest tylko jeden, a ma bardzo fajny elektorat. A co robić z tymi, którzy bredzą i elektorat mają kiepski?

★ Wspomniany Jacek Kurski powiedział też,

że to, co mówi Krzaklewski, jest zwyczajnym bełkotem. Jednocześnie twierdzi, że ROR i „S” to jedyne realne siły, które są w stanie pokonać w wyborach SLD. Czy opinia na temat przewodniczącego „S” jest początkiem efektywnej współpracy?

★ Zuchwały napad na jeden z suwalskich banków zakończył się zdobyciem przez złodziei łupu w wysokości 3600 zł. Policja nie ujawniła innych szczegółów tego niecodziennego w Suwałkach zdarzenia. Ponoć obserwowany jest miejscowy MOPS (pomoc społeczna), ponieważ istnieje realne prawdopodobieństwo, iż złodzieje – już niedługo – zgłoszą się po finansowe wsparcie.

★ Przed Wielkanocą wystąpił w Radiu 5 radny, doktor Antoni Kisło. Z początku słuchacze nie przejawiali zbytniej aktywności, potem zapragnęli, aby w Wielkim Tygodniu wziął na siebie wszystkie winy za potknięcia i nieprawidłowości całej suwalskiej służby zdrowia. A może by te żale rozłożyć równomierniej, zwłaszcza na barki tych, którzy w przeciwieństwie do doktora A. Kisły rzeczywiście odpowiadają za określone sprawy?

★ Co miesiąc około 40 tys. osób składa podania, aby zostać kombatantem i uzyskać dzięki temu stosowne przywileje. Z metryk niektórych kandydatów na kombatantów wynika, że już w niemowlęctwie trzymali w pieluchach bomby i granaty, którymi niszczone hitlerowskich i stalinowskich najeźdźców. Dlaczego więc nie wygramiśmy kampanii wrześniowej 1939 roku, skoro aż tylu stawało opór?

★ W Bydgoszczy wykryto gang fałszerzy pracujący na rzecz „kombatantów”. Dokumenty, zeznania świadków były stemplowane fałszywymi pieczęciami różnych archiwów. Z usług gangu skorzystało już ponad 2 tysiące dzielnych „bohaterów”. Miejmy nadzieję, że wszyscy suwalscy kombatanci mają papiery w porządku.

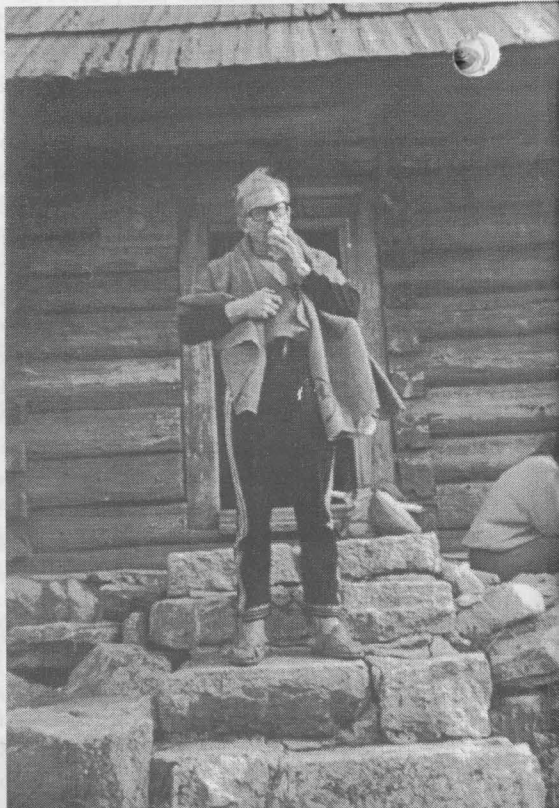
LISTY

Kto rozpozna?

Jestem już starszym panem i niewiele pamiętam ze swej przeszłości. Wydaje mi się, że byłem kiedyś przesładowany. Potwierdzeniem tego faktu może być znalezione w moim domowym archiwum zdjęcie (zamieszczam obok) znajomego, z którym spędziłem wiele lat. Niestety, nie mogę sobie przypomnieć jego nazwiska oraz okoliczności, w jakich wykonano fotografię. Charakter zdjęcia wskazuje, że zostało ono prawdopodobnie zrobione w jakimś sow. lub niemieckim łagrze (barak w tle, cienki szary koc, konsumowana kromka chleba itp.). Być może, iż ten mój kolega jest już zastężonym kombatantem i korzysta ze stosownych przywilejów, które i mnie się należą. Potrzebuje tylko świadków tamtych wydarzeń, w tym także nazwiska i adresu tego człowieka.

Jan Waleczny, Osiedle TS

– W zasadzie „HYDE PARK” nie zajmuje się takimi sprawami, zwłaszcza że list wpłynął do nas 1 kwietnia. Niemniej spełniamy Pańską prośbę i apelujemy o pomoc. Redaktorowi „HYDE’U” sfotografowana osoba kogoś przypomina. Ale aby mieć pewność, musi się jeszcze mocno zastanowić. Czekamy więc na każdą informację.



STREFA EKONOMICZNA

SPECJALNA
STREFA EKONOMICZNA

